

# DOBRZE GOSPODARZYMY

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. w godzinach wieczornych odbyła się pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza narada z udziałem ministrów i kierowników urzędów centralnych. Przedmiotem obrad była ocena dotychczasowej realizacji planu 5 letniego oraz wstępne propozycje założeń tego planu na lata 1974—1975.

Z przedstawionej przez wicepremiera Mieczysława Jagielskiego analizy wynika że dotychczasowa realizacja Uchwały VI Zjazdu partii oraz planu 5 letniego przebiega pomyślnie. Dowodzą tego wyniki gospodarcze osiągnięte w latach 1971—1972 oraz prognozy wykonania zadań NPG w roku bieżącym. Wszystkie podstawowe wskaźniki planu zwłaszcza dotyczące produkcji materialnej, obrotów handlu zagranicznego, inwestycji oraz płac realnych i dochodów ludności były w tym okresie i są nadal przekraczane.

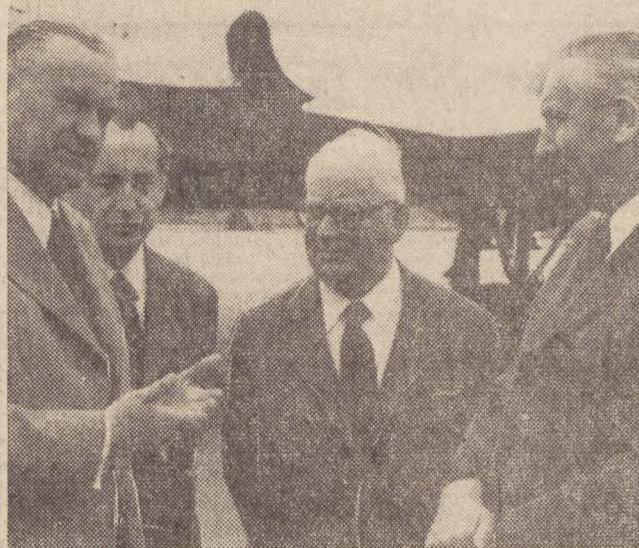
Na naradzie podkreślono, że ostateczne wyniki gospodarcze pierwszych lat obecnego planu 5 letniego stanowią dobrą ba-

zę wyjściową do podwyższenia — w stosunku do założeń tego planu — zadań gospodarczych na lata 1974—1975. Korekta taka jest nieodzowna; stanowi ona obiektywną konieczność.

Dano wyraz przekonaniu, że w latach 1974—1975 możliwe jest zwiększenie zadań we wszystkich dziedzinach gospodarowania. Decydujące znaczenia dla dalszego przyspieszenia rozwoju gospodarki i utrwalenia równowagi ekonomicznej mieć będzie zwiększenie zadań w dziedzinie produkcji materialnej a przede wszystkim w przemyśle rolnictwie budownictwie i transporcie, a także w obrotach handlu zagranicznego.

Możliwość zwiększenia produkcji materialnej, zwłaszcza przemysłowej są znaczne. Tworzą je przede wszystkim rezerwy produkcyjne ujawnione i uruchomione w latach 1971—1972 w odpowiedzi na Apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu; raz bowiem wyzwolone muszą one zostać

(dokończenie na str. 2)



## XXVI KOLARSKI WYSCIG POKOJU

Wspaniały sukces biało-czerwonych

**RYSZARD SZURKOWSKI  
I DRUŻYNA POLSKI  
NA NAJWYŻSZYM PODIUM**

■ Sprawozdanie z epilogu zamieszczamy na str. 10

**Lichaczew pobił rekord Veselego i Pietrowa**

■ Na str. 2 — relacja z XVI etapu XXVI WP

XX-lecie naszej rozgłośni

## ZJAZD „WETERANÓW SZOS”

(Inf. wł.)

Z okazji swego dwudziestolecia koszalińska Rozgłosnia Polskiego Radia organizuje dziś dla swoich słuchaczy atrakcyjny festyn.

Początek imprezy, której główną atrakcją będzie zjazd „weteranów szos”, czyli pojazdów będących przynajmniej 20-letnimi wieśnikami rozgłośni, odbędzie się w Koszalinie. Dopiero po uroczystej paradzie pojazdów zgłoszone do konkursu oraz

wszyscy sympatycy obchodzącej swój jubileusz rozgłośni wyruszą do Mostowa, gdzie odbędą się

dzie się wiele atrakcyjnych imprez.

Organizatorzy zapowiadają bogaty program. A więc — nie dziela upłyne pod znakiem dobrej zabawy.

(wmt)

## kropka nad o

### Zielone pobocza

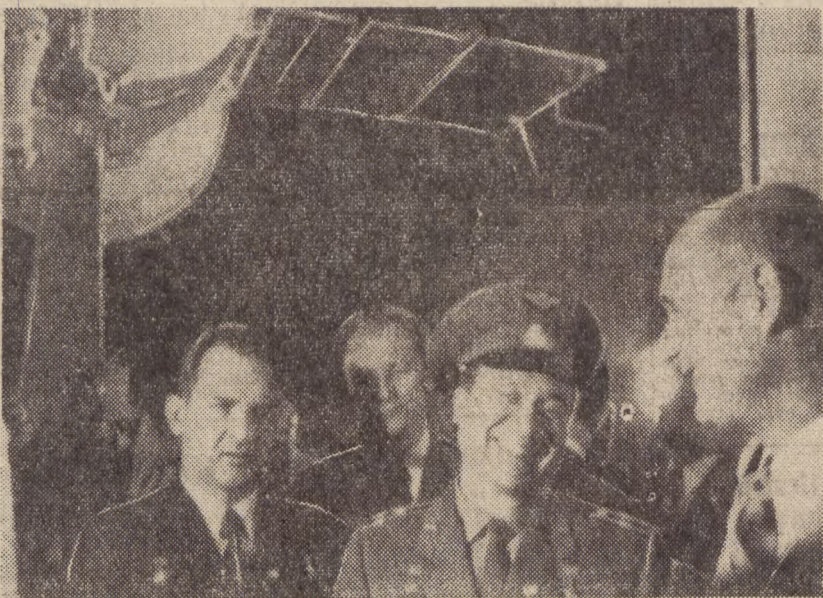
Kiedyś o trawę na poboczach dróg zabiegali rolnicy, dróżnicy, mieszkańcy wsi i podmiejskich okolic. Może tak jest jeszcze i dzisiaj w niektórych okęgach Polski, ale u nas nie. Takiej natomiast soczystej zieleni, jak u nas, nie spotyka się wszędzie. Dlaczego jednak trawy muszą usychać w sierpniowym słońcu?

Podobne kłopoty są z utrzymaniem konarów i gałęzi ze ściętych przydrożnych drzew. Bez kupna lub pozwolenia zabrać nie wolno ani patyczka. Ale za to mogą butwieć miesiadcami i latami. A wsi powszechnie narzeka się na brak drzewa opałowego. Gdzie tu sens i logika?

A może po prostu zmienić metodę? Przyjąć np. że każdy rolnik, do którego pola przylega pobocze drogi, musi skosić i zebrać trawę. A konary i gałęzie drzew? Jeżeli nie zostaną do kwietnia uprzątnięte, rolnik zabiera je z pobocza przylegającego do jego pola. I nie musi w tym celu uzyskiwać żadnego zezwolenia, ani niczego płać. Pobocza dróg muszą być czyste i zaopiekowane!

Ktoś może powiedzieć: czy to jest metoda? Nie? Wobec tego wymyśl coś lepszego. Wam rurek jest jeden: soczyste, zielone trawy stanowiące dobrą paszę, nie mogą schnąć i marnować się bez użycia. A konary i gałęzie drzew nie mogą butwieć w trawie, speścić okolicy i stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa drogowego. Jeżeli nie skutkują dotychczasowe metody, trzeba podejmować działania bardziej skuteczne.

zetpe



## KOSZALIŃSKA WIZYTÓWKA GOSPODARNOŚĆ PORZĄDEK, ESTETYKA

Trasa jednego ze zwiadów wiodła przez nadmorskie tereny pow. koszalińskiego. Znowu jesteśmy w Kleszczach, Osiekach Łazach, Mielnie, Sarbinowie... Co się zmieniło, co poprawiono w ciągu ostatnich paru tygodni?

Można powiedzieć, że Osieki i Kleszcze są estetyczniejsze. Czyściej przed domami, ogródki — w większości — schludnie urządzone. Również na podwórzach zapewne miotły były w ruchu. Widać skutki. Może soboty porządkowe już zaczynają się przyjmować?

Ogólną ocenę wyglądu wsi

psują znaki drogowe. Są w opłakanym stanie. Przed Sianowem trudno odczytać nazwę miasta, w drodze z Sucheje Koszalińskiej do tego miasteczka w ogóle brakuje drogowskazu na skrzyżowaniu dróg. A przecież to trasa bardzo uczęszczana przez przyjezdnych, turystów. Przydrożne drzewa na-

IM BLIŻEJ  
LATA...

dal obrosłe, zastaniają widok, na zakrętach stanowią realną groźbę wypadku.

Droga na Łazy — częściowo już uporządkowana. Ale tylko częściowo, zjazd na pobocze w wielu miejscach mogłby spowodować opłakaną skutki dla samochodu, nie mówiąc o groźbie dla motocyklistów.

(dokończenie na str. 3)

## W NUMERZE:

zapraszają  
Matysiaków”  
— str. 5



Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dziś na terenie całej Polski utrzyma się nadal zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami, głównie w części południowo-wschodniej, przelotne opady. Chłodno. Temperatura maksymalna od 15 stopni na wschodzie do 18 stopni na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

10 STRON  
■ Bronisław Broszczak  
„Jak „Święty” został tajnym agentem”  
— str. 4  
■ Edmund Burel  
„Jabłońscy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena 1 zł

A B

Nakład: 114.637

## GŁOS SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XXI Niedziela, 27 maja 1973 r. Nr 147 (6634)

Jak już wczoraj informowaliśmy 25 bm. po zakończeniu oficjalnej wizyty w Turcji, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powrócił do kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie witali go członkowie najwyższych władz z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierekiem i przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim. Na zderzin, podczas powitania na lotnisku.

CAF — Matuszewski — telefot

Kłopoty w kosmosie

„APOLLO”  
połączył się  
ze „SKYLABEM”

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj, po zbliżeniu się „Apolla” do „Skylaba” zainstalowana na pokładzie „Apolla” kamera telewizyjna przekazała na Ziemię obraz stacji. Jednocześnie astronauta dokonał dokładnej inspekcji z zewnątrz uszkodzeń „Skylaba”.

(dokończenie na str. 2)

Spotkanie z okazji 15-lecia

## KSM wśród zasłużonych dla województwa

(Inf. wł.)

Na lotnisku Le Bourget pod Paryżem otwarta została Międzynarodowa Wystawa Lotnicza.

Na zdjęciu: od lewej — radziecki kosmonauta A. Filipczenko i A. Leonow oraz amerykański astronauta T. Stalford podczas uroczystości otwarcia wystawy.

CAF — AP —  
telefoto

Wczoraj, z okazji 15-lecia Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyło się spotkanie kierownictwa spółdzielni i zasłużonych pracowników z sekretarzem KW PZPR, MICHAŁEM PIECHOCKIM oraz I sekretarzem KMIP, JERZYM MILLEREM i przewodniczącym Prezydium MRN, EUGENIUSZEM BARTKIEWICZEM.

W ciągu 15-letniej działalności — jak poinformował prezes KSM, Ryszard Burak — spółdzielczość mieszkaniowa stała się najpoważniejszym inwestorem w Koszalinie, biorąc na swoje barki obowiązek zapewnienia mieszkań zdecydowanej większości obywateli stolicy województwa. W okresie tym KSM zbudowała ponad 4,5 tys. mieszkań, w których zamieszkuje ponad 14 tys. osób. Aktualnie w spółdzielni czeka na mieszkania około 9 tys. członków i jest nadzieja, że po zbudowaniu jeszcze w tej pięcioletniej „fabryki domów” w Koszalinie, będzie można znacznie skrócić czas oczekiwania na własne mieszkanie.

W uznaniu wszystkich tych zasług przyznano KSM honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego” oraz honorową odznakę „Za zasługi dla rozwoju miasta

Koszalina”. Natomiast 13 długoletnich i zasłużonych pracowników otrzymało Złote i Srebrne Odznaki Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, a wśród nich gospodarze miasta — J. Miller i E. Bartkiewicz. 14 pracownikom przyznano dyplomy uznania. (Amper)

## W SKROCIE

W MOSKWIE

\* MOSKWA  
Przybył tu jako gość rządu radzieckiego sekretarz stanu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji, Jean de Lipkowsky.

DECYZJA

\* PHENIAN  
Rząd Islandii postanowił uznać Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

## ZDJĘCIE TYGODNIA

Pekaesowi  
przybył nowy  
konkurent...



Fot. J. Patan





## MINAŁ DZIEŃ

\* W WARSZAWIE ROZPOCZĄŁ obrady II Krajowy Zjazd Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, zjazd podsumuje dotychczasową działalność i ustali kierunki dalszej pracy towarzystwa na najbliższe 4 lata.

\* W KATOWICACH zakończyło się 3-dniowe spotkanie przedstawicieli środowisk twórczych całego kraju ze społeczeństwem ziem katowickich z robotnikami największych zakładów przemysłowych, kopalni i hut. W spotkaniu, zamykającym katowickie odwiedziny twórców, udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydłak, sekretarz KC PZPR — J. Łukasiewicz, wicepremier J. Mitrega i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — J. Kwiatek.

\* W ZŁOCIE MŁODYCH PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI który odbędzie się w Krakowie w dniach Lipcowego Świąta, weźmie udział około 5 tys. osób. Będą wśród nich polscy delegaci na X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie, artyści, sportowcy i inni przedstawiciele młodego pokolenia.

\* W POLSCE GOŚCI wraz z małżonką sekretarz generalny Unii Międzyparlamentarnej — Pio Carlo Terenzi. Organizacja ta skupia grupy parlamentarne ponad 70 krajów świata. Wizyta jest jednym z wyrazów ożywienia, zwłaszcza w ostatnim okresie, między narodowymi kontaktami polskiego Sejmu.

\* 25 MAJA NARÓDY JUGOSŁAWII UROCZYŚCIE UCZCILI 81. rocznicę urodzin swego przywódcy, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii i prezydenta republiki, Josipa Broza Tita — wybitnego męża stanu, działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, bojownika o wolność Jugosławii.

\* W SIEDZIBIE przedstawicielstwa radzieckiego przy ONZ w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

\* W MOSKWIE odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Mikołaja Szewnikowa (1888—1970), znanego radzieckiego działacza partyjnego i państwowego.

N. Szewnik był aktywnym uczestnikiem ruchu rewolucyjnego w Rosji i Rewolucji Październikowej. W różnych okresach zajmował stanowiska sekretarza i członka Prezydium KC KPZR przewodniczącemu Prezydium Rad Najwyższych Federacji Rosji sowieckiej oraz kierował radzieckimi związkami zawodowymi.

\* PRZEDSTAWICIELE organizacji obrońców pokoju z Danii, NRD, NRF, Norwegii POLSKI i ZSRR wezmą udział w „Dniach pokoju krajów północnych” — międzynarodowej imprezie rozpoczynającej się w stolicy Norwegii. Uczestnicy spotkania omówią problemy walki o bezpieczeństwo w Europie, o pokój w rejonie Bałtyku.

\* W PARYŻU zakończyły się dwudniowe obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej poświęcone sytuacji wewnętrznej we Francji oraz analizie sytuacji międzynarodowej.

\* ZSRR i AFGANISTAN zamierzają nadal wzmacniać i umacniać wzajemne, wzajemnie korzystne relacje i stosunki przyjaźni — głosi komunikat radziecko-afganistański o wizycie w Kabulie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgórnego. Komunikat podkreśla zbliżenie bądź bliskie stosunki ZSRR i Afganistanu w najważniejszych problemach międzynarodowych.

\* JAK DONOSZA Z TEL AWIWI Izraelski minister finansów Sapir oświadczył, że wydatki Izraela na cele wojskowe wzrosną w najbliższym czasie prawie dwukrotnie, zaś w ciągu najbliższych 6 lat osiągną wysokość 4,200 mln funtów szterlingów.

## Z Argentyny

## Początek rządów

## prezydenta H. Campory

MEKSYK (PAP)

Uroczystości związane z objęciem urzędu prezydenckiego przez Hectora Camporę miały niezwykle uroczysty przebieg. W Buenos Aires i innych miastach Argentyny przez cały miniony piątek panowała atmosfera karnawałowa. W stolicy kraju, w manifestacji na cześć nowego prezydenta wzięły udział setki tysięcy argentyńczyków.

Wydarzeniem o dużej randze politycznej była obecność na uroczystościach prezydentów Kuby i Chile — Osvaldo Dorticos i Salvadora Allende. Dwaj dostojni goście wystąpili — jak piszą agencje — w charakterze „ojców chrzestnych” prezydenta Argentyny. Salvador Allende i Osvaldo Dorticos złożyli swe podpisy pod aktem o przekazaniu władzy przez gen. Alejandro Lanusse nowo wybranemu prezydentowi, Hectorowi Camporze. Ceremonia ta odbyła się zgodnie z ustaloną uprzednio przez gen. Lanusse i Camporę procedurą.

AFP pisze, że dla obserwatorów politycznych w Buenos Aires wybranie „ojcami chrzestnymi” prezydentów Kuby i Chile jest oznaką, że orientacją polityczną rządu peronistycznego będzie rewolucja społeczna.

W dniu objęcia władzy prezydenckiej Hector Campora powołał pierwsze decyzje. Ogłosił on amnestię dla więźniów politycznych. Zaczęli oni opuszczać już zakłady penitencjarne. Ogłoszony został także częściowy zakaz strajków. Ministrem spraw zagranicznych został Juan Carlos Puig, spraw wewnętrznych — Esteban Antonio Righi, a ministrem obrony — Angel Federico Robledo. W najbliższych dniach ma

## Tragedia w lesie

(Inf. wł.)

W lesie koło miejscowości Dar-nowo (pow. miasteczko) znaleziono przedwczoraj zwłoki 66-letniego Kazimierza K. W toku przeprowadzonego w wymienionej sprawie dochodzenia — ustalono, że po południu dnia poprzedniego Kazimierz K. wyjechał wozem konnym do lasu po drewno. W czasie gdy farmanka wjechała na podmokły leśny teren, koń przestraszył się bagien i przewrócił się, przewracając wózek. Kazimierz K. doznał urazu czaszki i poniósł śmierć na miejscu. (wól)

Głos nr 147

Strona 2

# Końcowy etap konsultacji w Helsinkach

HELSINKI (PAP)

Uczestnicy wielostronnych rozmów przygotowawczych do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy kontynuują prace plenarne. Jednocześnie w różnych grupach roboczych trwa redagowanie głównych punktów porządku dziennego Konferencji.

Grupa zajmująca się punktem trzecim obejmującym zagadnienia kultury, informacji i kontaktów pracowała nad paragrafem dotyczącym współpracy kulturalnej. Podstawę do dyskusji w tej sprawie stanowi projekt przedstawiony przez Polskę i cieszący się poparciem wielu innych państw. Przewiduje on poszerzenie i udoskonalenie współpracy oraz wymiany w różnych dziedzinach życia kulturalnego.

## BUNT ZAŁOGI GRECKIEGO OKRĘTU WOJENNEGO

W nocy z czwartku na piątek na włoskie wody terytorialne wpłynął niszczyciel grecki „Velos” na pokładzie którego znajduje się 250 członków załogi. Okręt zarzucił kotwicę w odległości 3 mil od wybrzeża Włoch, w rejonie portu Fiumicino. „Velos” odłączył się od floty greckich okrętów wojennych, biorących udział w manewrach NATO na Morzu Śródziemnym. Dowódca niszczyciela kapitan Nicholas Patpos zwrócił się do dowódcy portu Fiumicino o azyl polityczny dla siebie i załogi.

Tylko niektórzy członkowie załogi wyrazili zamiar powrotu do Grecji. Dwaj oficerowie niszczyciela udali się na ląd, aby nawiązać kontakt telefoniczny z królem Grecji Konstantynem, przebywającym na emigracji w Rzymie. Bunt załogi niszczyciela „Velos” wiąże się z ujawnieniem przez władze greckie spisku antyrządowego, w który włączali się dwaj emerytowani admirałowie oraz wielu oficerów greckiej marynarki wojennej.

Do chwili obecnej nie wiadomo, czy władze włoskie wyraziły zgodę na udzielenie azylu załodze zbuntowanego okrętu.

## SPOTKANIE ALLENDE — ROGERS

MEKSYK (PAP)

Prezydent Chile, S. Allende spotkał się w Buenos Aires z sekretarzem stanu USA, Rogersem Obay politycy przebywali w stolicy Argentyny na uroczystościach z okazji objęcia prezydentury przez H. Camporę. Ambasada USA w Buenos Aires opublikowała komunikat, stwierdzający, że rozmowy między Rogersem i Allende były „szczerze i owocne”.

## Rośnie liczba bezrobotnych w W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Według oficjalnych danych, liczba bezrobotnych w W. Brytanii w maju 1973 r. osiągnęła 633.759. Jest to najwyższa liczba bezrobotnych od czasu powrotu do władzy konserwatystów w czerwcu 1970 roku. Najwięcej bezrobotnych znajduje się w Irlandii Północnej, Szkocji i Północnej Anglii. Zdaniem ekonomistów brytyjskich rzeczywista liczba bezrobotnych w W. Brytanii przewyższa milion.

## Korespondencja z Addis Abeby

# 10 lat OJA

skich istniała zaledwie od 3 lat. Różnice między nowo powstałymi państwami wydawały się tak silne, że wielu komentatorów nie wróżyło długiego żywota nowej organizacji.

Jednak mimo istniejących nadal sprzeczności między państwami afrykańskimi, wynika z różnego przebiegu kolonizacji, odmiennych koncepcji rozwoju, OJA okazała się forum, na którym często w czasie długotrwałych dyskusji, Afryka dojrzała politycznie. Umożliwiło to państwom afrykańskim odgrywanie istotnej roli w życiu międzynarodowym, a zwłaszcza w ONZ. Mediacja OJA w sprawach konfliktowych, rozwiązywanie ich „w rodzinie afrykańskiej”, za pociągło wielu konfliktom zbrojnym. Od swego powstania OJA poświęcała szczególną uwagę sprawie wyzwolenia całej Afryki. U progu nowego dziesięciolecia rdzenna afrykańska ludność Angoli, Mozambiku, Gwinea-Bissau, Rodezji i Republiki Południowej Afryki

Przedwczoraj poruszony został problem miejsca II i III etapu Europejskiej Konferencji Jak dotąd bowiem uzgodniono jedynie, że etap I — spotkanie ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w Helsinkach. Obecnie zachodzi jednak konieczność podjęcia dalszych decyzji na ten temat, by umożliwić odpowiednie przygotowania organizacyjne. Państwa skandynawskie oraz ZSRR, Polska, NRD i Węgry wypowiedziały się za tym, by w Helsinkach powierzyć rolę gospodarza na cały czas trwania Konferencji. Wobec tego jednak, że niektóre delegacje postulują zasadę rotacji miejsca poszczególnych etapów, postanowiono omówić ten problem na forum komisji proceduralnej.

Uczestnicy rozmów postanowili bardziej przyspieszyć tempo obrad i zgodzono się, że w przyszłym tygodniu częściej organizowane będą sesje nocne. Na piątek 1 czerwca zapowiedziana została kolejna sesja plenarna, która będzie zapewne końcowym akordem rozmów przygotowawczych. Świadczyć o tym może chyba fakt, że postanowiono na sesję tę dopuścić fotoreporterów, co dotąd było rzeczą praktykowaną tylko przy wyjątkowych okazjach. Delegaci zastrzegają się jednak, iż nie można wykluczyć, że po tym terminie rozmowy będą jeszcze przez parę dni kontynuowane — w razie gdyby pozostały jakieś szczegóły do uregulowania.

## Dobrze gospodarzemy

(dokończenie ze str. 1)

wprężnięte na stałe w proces produkcyjny. Możliwości takie wynikają również z ponadplanowych efektów rzeczowych uzyskanych w budownictwie inwestycyjnym, z postępu we wdrażaniu własnych osiągnięć naukowo-technicznych oraz zakupionych licencji, z przyspieszonego w stosunku do planu rozwoju rolnictwa, a także z pozytywnych wyników w rozwoju wymiany handlowej z zagranicą.

Na naradzie główną uwagę skoncentrowano na tych dziedzinach, które w związku z wzrastającym tempem rozwoju kraju mogą stwarzać pewne napięcia i trudności. Rozładowanie tych napięć i eliminowanie czynników hamujących nasz rozwój wymagać będzie wysokiej dyscypliny na wszystkich strategicznych odcinkach gospodarki oraz osiągnięcia zasadniczego postępu w wykorzystaniu wszystkich istniejących rezerw i intensywnych czynników rozwoju. Chodzi przede wszystkim o wydajny wzrost wydajności pracy, poprawę efektywności inwestycji oraz wykorzystania majątku trwałego w całej gospodarce, o obniżenie zużycia surowców i materiałów oraz usprawnienie obrotu surowcami, a także o szersze i szybsze wdrażanie do praktyki osiągnięć nauki i techniki.

Przed wszystkimi producentami oraz ogniwami gospodarki i administracji staje więc trudne zadanie: osiągnięcia do głębiej ukrytych rezerw gospodarczych oraz wzmoczenia trości o dalszy wydajny wzrost i poprawę struktury produkcji szczególnie na rynek i na eksport, o skracanie cyklu inwestycji, szybsze doprowadzanie do pełnej zdolności produkcyjnej nowo oddawanych obiektów. Wszystko to w sumie stworzy sprzyjające warunki do dalszego podniesienia poziomu życia ludzi pracy.

Zamykając dyskusję premier Piotr Jaroszewicz podkreślił, że zapewnienie pełnej i prawidłowej realizacji podwyższonych zadań gospodarczych w latach 1974—1975 będzie przedsięwzięciem trudnym, nie pozbawionym pewnych napięć jednakże realnym. Warunkiem powodzenia jest poważna i efektywna mobilizacja wszystkich stojących do dyspozycji sił i środków.

(dokończenie ze str. 1)

Okazało się, że jedno „ramię” z bateriami słonecznymi jest tylko częściowo rozłożone, a inne zostało najwidoczniej uszkodzone w czasie startu przez szczytki poprzedniej osłony termicznej. Stwierdzono, że część powłoki aluminowej owinięta się wokół uszkodzonego „ramienia”. Wkrótce potem Weitz, znajdujący się w otwartym luku pojazdu i przytrzymywany przez swego kolegę Kerwin, doszedł do wniosku, że nie zdoła przy pomocy posiadanych narzędzi odwinąć folii aluminiowej, ani rozłożyć „ramienia” z bateriami słonecznymi.

Na domiar złego statek „Apollo”, który poprzednio połączył się bez przeszkód ze „Skylabem”,

## KŁOPOTY W KOSMOSIE

tym razem odmówił posłuszeństwa. Cztery próby połączenia statku dokonane przez Conrada skończyły się fiaskiem. Dopiero za piątym razem, kiedy astronauta włożył kombinowany kosmiczny przygotowania się do realizacji specjalnej „procedury na wypadek niebezpieczeństwa”. „Apollo” i „Skylab” połączyły się. Zdaniem specjalistów, przyczyną kłopotów było zacięcie się jednego z mechanizmów obsługujących orbitale. „Służba powietrzna” stacji orbitalnej.

Po szczęśliwym połączeniu pojazdu „Apollo” ze stacją orbitalną „Skylab”, co nastąpiło w sobotę wczesnym rankiem, trzej astronauty — Charles Conrad, Paul Weitz i Joseph Kerwin udali się na spoczynek.

Program przewiduje, że astronauta po przebudzeniu się podejmie próbe zainstalowania osłony termicznej wokół „SKYLABA”. W tym celu przejdzie on z pokładu „APOLLO” poprzez system 5 wózków do wnętrza „SKYLABA”. Złożą oni specjalne maski mające ich chronić przed ewentualnym zatruciem gazami, które mogły się wydostać z wnętrza stacji orbitalnej na skutek przegrzania. Następnie wysuną oni przez specjalną „służbę powietrzną” w przedziale roboczym stacji, osłone termiczną, mającą kształt obrzeży trójkątnego parasola. Jeżeli liby okazało się to niemożliwe, astronauta po włożeniu skafandrow kosmicznych wyjdzie na zewnątrz i sruńbują rozłożyć inny rodzaj osłony, w kształcie dużego prostokąta.

Trzecia możliwość przewiduje, że „APOLLO” odłączy się od „SKYLABA” i okrąży stację, gdyby zaś była potrzebna zastosowania trzeciego rodzaju osłony termicznej.

## Pojedynek człowieka z wilkiem

ULAN BATOR

W północno-zachodniej części Mongolii, na jednym z pastwisk, wilk ukryty w zronie zaatakował pasterza, rzucając się z zębami na niego z tyłu. Walka z dzikim czworonogiem zakończyła się zwycięstwem człowieka, który z zimną krwią schwycił bestię za gardło i udusił.

# XXVI KOLARSKI WYŚCIG POKOJU

## REKORD VESELEGO I PIETROWA — POBITY

XVI etap: Poczdam — Berlin, 86 km

NA MECIE: 1. Lichaczew, 2. Bartonicek, 3. Noels.

LOTNE FINISZE: I — w Falkensee: Lichaczew, Szurkowski, Nielubin; II — w Oranienburgu: Wesemann, Bartonicek, Schiffner.

Ostatni etap XXVI Wyścigu Pokoju, prowadzący z Poczdamu do Berlina (86 km) znowu wygrał Walery Lichaczew (ZSRR). Kolarz radziecki ustanowił rekord zwycięstw w historii tej największej amatorskiej kolarskiej imprezy na świecie.

Mistrz olimpijski z Monachium i mistrz świata z Leicester i Mendrisio — Lichaczew wygrał aż sześć etapów na trasie Praga — Warszawa — Berlin.

Pobity więc został rekord Veselego (CSRS) i Pietrowa (ZSRR), którzy odnieśli po pięć zwycięstw w jednym wyścigu. Wydaje się, że wyczerpanie ten długo pozostanie na liście rekordów majowej imprezy „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Zespół białoczerwonych zgodnie z planem taktycznym znowu doprowadził do remisu. Polacy przez cały czas krótkiego, można powiedzieć sprinterskiego etapu odpierali ataki najgroźniejszych rywali na czole pozycje w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Fioletowa koszulka najaktywniejszego kolarza przypadała w udziale Lichaczewowi, już po wygraniu pierwszej lotnej premii w Falkensee. Drugie miejsce zdobył Danguillaume a dwa pozostałe Szurkowski i Lis.

Pierwszy z dwóch wczorajszych etapów miał spokojny przebieg. Wystartowało do niego 83 kolarzy. Pogoda nie sprzyjała zawodnikom, padał deszcz, było zimno. Pierwszy lotny finisz na 20 km wygrał Lichaczew przed Szurkowskim i Nielubinem. Po premii kilku kolarzy próbowało ucieczek. Inicjowali je głównie Francuzi i Czechosłowacy dla których stawka jest trzecie miejsce w klasyfikacji zespołowej. Jednak Polacy czujnie pilnowali uciekinierów, likwidując wszystkie próby ucieczek.

Na 45 km doszło do kraksy, w której uczestniczył Kaczmarek. Na szczęście była ona niegroźna i nasz kolarz szybko doszedł do peletonu. Drugi lotny finisz w Oranienburgu wygrał Wesemann (NRF) wyprowadzając Bartonickiego (CSRS) i swego kolega z drużyny — Schiffnera.

Od Oranienburga kolarze jechali w zwaną grupą. Peleton wydłżył się dopiero na ulicach wielkiego Berlina. Dogodna pozycja wysłowała do ataku wyrobił sobie Lichaczew, który pierwszy wjechał na stadion Jadacy za nim kolarze nie byli w stanie sprostać błyskotliwemu finiszowi kolarza radzieckiego. Na ostatniej prostej tartanowej bieżni desperackiego zrywu próbował Belg Dillen, lecz dochodząc do Lichaczewa stracił równowagę i przewrócił się przed metą. (sf)

Wyniki XVI etapu:

## INDYWIDUALNIE

1. Lichaczew (ZSRR) — 1:56.59, 2. Bartonicek (CSRS) — 1:57.09, 3. Noels (Belgia) — 1:57.19 (czas z bonifikatami), 4. Guarnieri (Włochy), 5. Treworrow (Australia), 6. KRZESZOWIEC, 7. Diepeveen (Holandia), 8. Huschke (NRD), 9. Schiffner (NRD), 10. Nielubin (ZSRR) — wszyscy w czasie 1:57.29.

Miejsca pozostałych Polaków: 19. NOWICKI, 21. SZURKOWSKI, 30. KACZMAREK, 35. SZOZDA, 38. LIS — wszyscy w tym samym czasie — 1:57.29.

Po szesnastu etapach:

## INDYWIDUALNIE

1. SZURKOWSKI — 48:18.34, 2. SZOZDA — 48:21.49, 3. Lichaczew (ZSRR) — 48:24.10, 4. KACZMAREK — 48:25.22, 5. Goretow (ZSRR) — 48:26.12, 6. Nielubin (ZSRR) — 48:26.45, 7. Dillen (Belgia) — 48:27.59, 8. LIS — 48:28.09, 9. Bodier (Francja) — 48:28.17, 10. Talbourdet (Francja) — 48:28.18, 11. NOWICKI — 48:30.08, 12. KRZESZOWIEC — 48:32.12.

## DRUŻYNOWO:

1. POLSKA — 145:01.27, 2. ZSRR — 145:14.39, 3. CSRS — 145:23.46, 4. Francja — 145:24.25, 5. Belgia — 145:32.49, 6. NRD — 145:37.14.

WIESŁAWA BOLIMOWSKA



(Inf. wł.)

Dziś kończy się Tydzień Ochrony Przeciwpowodziowej. Z tej okazji odbyło się wiele imprez w miastach i wsiach naszego województwa. Najwięcej imprez zanotowano w powiatach: białogardzkim, człuchowskim, sławieńskim i złotowskim.

## Strażacka niedziela

Dziś, w Czaplinku, nastąpi uroczyste otwarcie Domu Strażaka. Ten obiekt został zbudowany w czynie społecznym. Będzie on służyć całemu społeczeństwu Czaplinka jako placówka kulturalna. W Czaplinku odbędzie się także uroczyste wręczenie sztandaru dla miejscowej jednostki OSP. Z innych dzisiejszych uroczystości strażackich należy wymienić pokazy sprawności drużyn żeńskich w Karlinie i w Miastku, V Festiwal Orkiestr Dętych w Sławnie, przekazanie sztandaru jednostkom w Wierchowiu (pow. człuchowski) i Górzynie. „Strażacką niedzielę” zakończą zabawy ludowe i okolicznościowe wieczorki.

(ebe)

## NOWE ZASADY ZWOLNIEŃ OD CŁA

Z dniem 1 czerwca br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra handlu zagranicznego, zawierające nowe zasady zwolnień z cła, zarówno przy wyjazdach, jak i przyjazdach do Polski. Łącznie z rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym nowych тариф celnych (obowiązującym również od 1 czerwca br.) akt ten stanowi kolejny krok w kierunku racjonalnego dostosowania cła do aktualnych potrzeb państwa i obywateli, wyeliminowania niektórych przestarzałych przepisów w tej dziedzinie oraz lepszego wykorzystania instrumentu celnego jako regulatora indywidualnego przywozu i wywozu towarów. Sprawa istotną jest również uproszczenie procedury oraz unowocześnienie administracji celnej.

JAK poinformował 25 bm. prezes Głównego Urzędu Cła, Jarosław Nowicki, rozporządzenie ministra HZ reguluje prawa i obowiązki podróżnych (turystów), osób zatrudnionych na granicy państwowej i osób przesiedlających się oraz zasady zwolnień z cła przedmiotów stanowiących spadki lub mienie rewindykowane. Ponadto — zwolnienia przysługujące urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom i organizacjom.

Podstawową zmianą, którą wprowadza zarządzenie, jest uzależnienie ulg celnych — zarówno w przywozie jak i w wywozie — od wartości przewożonych przedmiotów. Zwolnieniu w PRZYWOZIE podlegać będą odtąd upominki i przedmioty przeznaczone dla potrzeb osobistych lub domowych podróżnych i jego rodziny, których łączna wartość według cen detalicznych na rynku krajowym nie przekracza 6 tys. zł. W WYWOZIE zwalniane będą przedmioty o charakterze upominkowym o łącznej wartości do 2 tys. zł. Dotychczas, jak wiadomo, mierni

## 20 lat przemysłowej służby zdrowia

(Inf. wł.)

Przemysłowa służba zdrowia obchodzi swoje dwudzieste. Z tej okazji zorganizowano wczoraj spotkanie ze służbami i wyróżniającymi się w pracy zawodowej i społecznej pracownikami przemysłowej służby zdrowia. Obecna na spotkaniu zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Barbara Zdrojewska odznała czynniki lek. med. Zbigniewa Obuchowicza Złotym Krzyżem Zasługi. Z. Obuchowicz pracuje w Poradni Higieny Pracy w Świdwinie, z przemysłową służbą zdrowia związany jest od początku jej istnienia w województwie. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał lek. med. Gracjan Zabko, opiekujący się pracownikami Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

(ew)

## Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik Prezydium Rządu rozprawił się w sprawie trybu i zasad opracowania projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1974 rok.

WUCHWALE stwierdza się, że wysoka dynamika rozwoju kraju w latach 1971—1973, ściśle związana z aktywnością i zaangażowaniem społeczeństwa w realizacji programu społeczno-gospodarczego uchwalonego na VI Zjeździe PZPR, powinna być odpowiednio uwzględniona przy ustalaniu zadań planu na 1974 r. Należy przy tym koncentrować uwagę na tych zagadnieniach, które w sposób decydujący ważący będą na prawidłowej realizacji przyszłorocznych zadań. Należą do nich przede wszystkim: dalsze wzmacnianie równowagi rynkowej, przy jednoczesnym coraz lepszym dostosowywaniu

struktury podaży do rosnących potrzeb ludności, wynikających z wysokiej dynamiki przychodów pieniężnych; wydajny wzrost eksportu i poprawa jego opłacalności; właściwa realizacja programu inwestycyjnego znacznie szersze uwzględnienie przedsięwzięć wpływających na poprawę efektywności gospodarowania.

W projekcie uchwały precyzuje się również harmonogram prac związanych z przygotowaniem projektu planu i budżetu na 1974 r. przez wszystkie organy zarządzania.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu omówiło wstępne problemy związane z doskonaleniem kierunków i form mechanizacji rolnictwa oraz usprawnianiem pracy rolniczej zaplecza technicznego. Projektowane nowe rozwiązania zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających lepszemu i efektywniejszemu zagospodarowaniu sprzętem rolniczym, poprawie zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i części zamienne, rozwojowi usług związanych z mechanizacją rolnictwa, a zarazem skuteczniejszej kontroli prawidłowości użytkowania oraz konserwacji ciągników i maszyn.

Prezydium Rządu zapoznało się także z propozycjami mającymi na celu wydatne zwiększenie stosowania, zarówno w bieżącym jak i przyszłym planie pięcioletnim, typów projektów w budownictwie przemysłowym, rolniczym i mieszkaniowym, w tym również w budownictwie indywidualnym.

Na posiedzeniu rozpatrzone projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zaopatrzenia rynku w materiały budowlane. Ustala on jednolite zasady sprzedaży tych materiałów, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku wiejskiego. Zakłada preferencje w ich sprzedaży dla gospodarstw, które intensyfikują produkcję rolną oraz specjalizują się w produkcji zwierzęcej.

W związku z utworzeniem, w miejsce Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, zaszła konieczność uregulowania spraw związanych z finansowaniem inwestycji oświatowych, na które przeznaczono dotychczas środki z SFBSiL. Prezydium Rządu podjęło w tej mierze odpowiednie rozwiązania umożliwiające prawidłowe kontynuowanie w bieżącym roku i w latach następnych inwestycji szkolnych.

Wolne od cła wywozowego będą również w zasadzie wszystkie artykuły zakupione za de wizu w Banku Polska Kasa Opieki (Pekao).

Zarządzenie modyfikuje przepis dotyczący zwolnień z cła środków spożywczych, potrzebnych podróżnym w czasie wyjazdu za granicę. Zamiast dotychczasowego generalnego ograniczenia do wysokości 6 kg tych środków, obecnie ogranicza się jedynie wywóz mięsa i wyrobów mięsnych do 2 kg oraz czekolady i wyrobów czekoladowych do 1 kg. Uwzględnia się także cel podróży i czas jej trwania oraz używany środek transportu.

Istotne zmiany nastąpią, gdy chodzi o obowiązki zgłaszania do odprawy celnej przywożonych rzeczy. Znosi się bowiem zasadę warunkowania ulg celnych od pisemnego zgłoszenia przywożonych przedmiotów. Podróżny nie będzie miał obowiązku pisemnego zgłoszenia w deklaracji tych przedmiotów, o ile podlegają one zwolnieniu z cła, tzn. gdy ich łączna wartość w wywozie nie przekracza 2 tys. a w przywozie 6 tys. zł i gdy są to przedmioty w ilości nie wskazującej na przeznaczenie handlowe.

## WSPÓLNY KOMUNIKAT polsko-turecki

(OMÓWIENIE)

Na zaproszenie premiera Republiki Tureckiej, NAHIMA TALU, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, PIOTR JAROSZEWICZ, złożył wizytę oficjalną w Turcji w dniach 22—25 maja 1973 r.

W czasie pobytu w Ankarze premier P. Jaroszewicz został przyjęty przez prezydenta Republiki Tureckiej, FAHRI KORUTURKA.

Premier PRL wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził Ankarę i Stambuł oraz miał możliwość zapoznania się z rozwojem gospodarki tureckiej i z innymi dziedzinami życia narodu tureckiego.

W czasie wizyty obaj premierzy przeprowadzili szeroką wymianę poglądów na temat zagadnień międzynarodowych interesujących oba kraje, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich, oraz na temat stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków polsko-tureckich.

Rozmowy, które toczyły się w przyjaznej atmosferze, były potwierdzeniem tradycyjnych więzów przyjaźni łączących oba narody i wykazały, że poglądy rządów Polski i Turcji na wiele zagadnień są zbliżone.

Obaj premierzy — głosi m. in. komunikat — byli zgodni co do znaczenia ścisłej i opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy między narodami, niezależnie od ich systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, w celu utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa w Europie.

Obaj premierzy odnotowali z zadowoleniem pozytywny rozwój sytuacji politycznej w Europie, uznając, że istotnymi elementami tego rozwoju jest wejście w życie układów zawartych między ZSRR a NRF i PRL a NRF, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oraz układ o podstawach stosunków między NRD i NRF.

Premierzy — stwierdza dalej komunikat — wyrazili nadzieję, że rozmowy przygo-

towane w Helsinkach w sprawie zwołania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy doprowadzą do jej zwołania na początku lata br., i byli zgodni w przekonaniu, że konferencja ta przyczyni się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i do ogólnego rozwoju stosunków współpracy między wszystkimi państwami uczestniczącymi w konferencji.

Podczas rozmów premierzy dokonali przeglądu sytuacji na Bliskim Wschodzie i na subkontynencie indyjskim. Witając z zadowoleniem zawarcie porozumień paryskich w sprawie Wietnamu, obaj premierzy wyrazili przekonanie, że przestrzeganie tych porozumień i ich pełne wykonanie umożliwi umocnienie pokoju w Wietnamie i w Azji południowo-wschodniej.

Jeśli chodzi o problem cypryjski, obaj premierzy opowiedzieli się za utrzymaniem niezawisłości, suwerenności i terytorialnej integralności Republiki Cypryjskiej, przy pełnym zachowaniu słusznych praw i interesów obu społeczności zamieszkujących na wyspie.

Premierzy — jak głosi komunikat — pozytywnie ocenili stan stosunków polsko-tureckich stwierdzając, że istnieją szerokie możliwości dalszego ich rozwoju. Stwierdzono widoczny postęp w polsko-tureckich stosunkach handlowych, co znalazło swój wyraz w podpisanym 6 marca br. protokole o wymianie handlowej. Z zadowoleniem przyjęto też podpisanie programu wymiany kulturalno-naukowej między obu państwami.

Obaj premierzy — stwierdza w zakończeniu komunikat — wysoko ocenili wyniki osiągnięte w czasie tej wizyty, która stanowiła konstruktywny wkład na rzecz postępu w rozwoju stosunków między Polską a Turcją.

Prezes Rady Ministrów PRL zaprosił premiera Republiki Turcji do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(dokończenie ze str. 1)

Same Łazy — już kolory. Ale wciąż rozkopane. Następne przewody uzbrojenia komunalnego instaluje się w wykopie wzdłuż głównej drogi. Przed osłonięciem WZSP Katowice nadal leżą stopy elementów do montażu kolejnych pawilonów.

Ośrodek KPB Kędzierzyn wzbogaca się o kilka pawilonów, część z nich jest pod dachem, ale część jeszcze na poziomie „zerowym” — gotowe są ławy fundamentowe. W czasie budowy rozebrano bądź zniszczono część ogrodzenia. Tu pilnie potrzebne są roboty porządkowe.

Przy rozjeździe dróg widać efekty prac ogrodniczych. Stoi tam wazon z kwiatami, skopano ziemię pod skwer, obok ustawiono kolorowe słupki, spodziewamy się rychłego założenia łańcuchów zabezpieczających skrzyżowanie.

Do Mściń, Mielna czy Sarbinowa trzeba jechać przez Koszalin. Chwila wytchnienia od obserwacji i okazja do podsumowania wrażań: Zrobiono sporo, najwięcej zaniedbań po-

## KOSZALIŃSKA : WIZYTÓWKA GOSPODARNOŚĆ PORZĄDEK ESTETYKA Im bliżej lata

stało na drogach, poboczach i przy wymianie lub odnawianiu znaków drogowych. Tym większe wrażenie robią zmiany jakie dokonały się na drodze Koszalin — Kolobrzeg. Wprawdzie nie zakończono jeszcze (obiecany termin — 15 maja br.) robót ziemnych na ul. Morskiej, ale dalej jest już naprawdę ładnie.

Wzdłuż tej trasy w Mścińcach i następnych wsiach buduje się bardzo estetyczne, oszkłone przystanki autobusowe. Wszystkie znaki świecą nową farbą, w nocy będą wyraźnie odbijały światło reflektorów samochodowych. Wyraźnie i estetycznie oznakowano łuki zakrętów, wyrównano pobocza, uprzątnięto pozostałości po przebudowie

drogi, która nie tylko otrzymała nową nawierzchnię, ale także została poszerzona, założono „zatoki” dla autokarów.

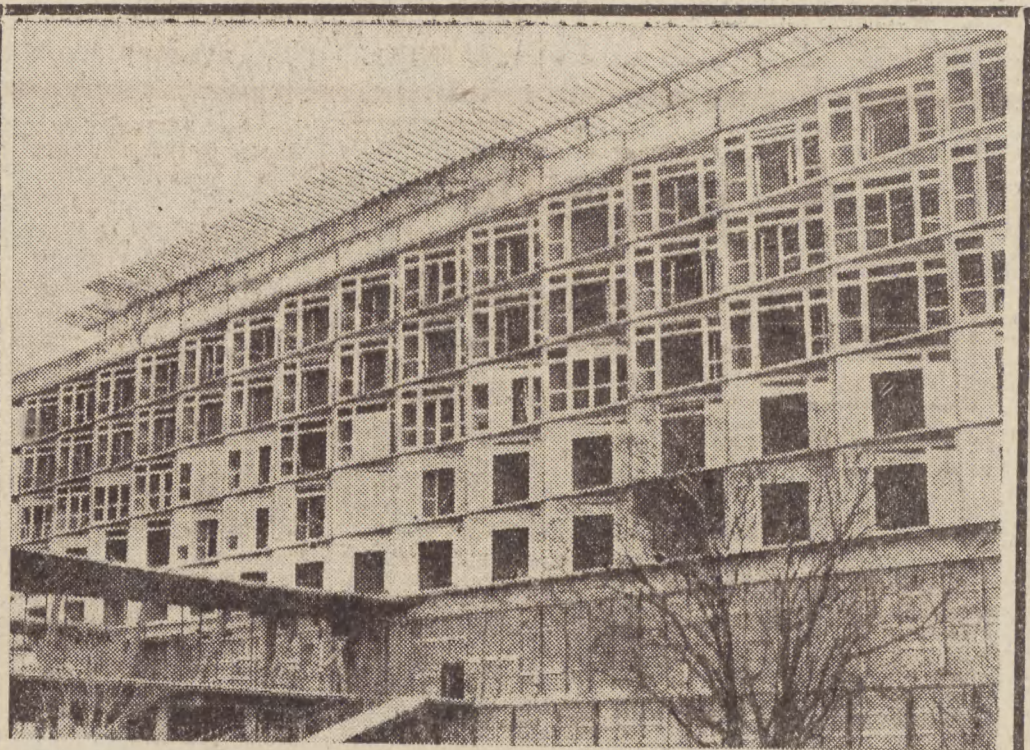
W Łęknie rolnicy grodzą swoje obiekty, uporządkowano podwórza i ogrody. Słownikowo też wygląda już ładnie, schludnie. Tam jednak przydałyby się jakieś ławki na przystanku kolejowym. Będzino także poprawiło swój wygląd, podobnie jak i przystanek kolejowy. W Dworku, Pomałowie tam stolik, krzesła, podobnie — tablice do koszykówki. Odnowiono również ogrodzenia na pobliskim osiedlu mieszkaniowym. Słowem — po naszych krytycznych uwagach wiele się tu zmieniło.

W Mielnie — wczesny ruch nabiera rozmachu. Budowa kawiarni FWP — w toku. obok trzeba jednak zrobić porządek. Niepokoi stan jezdni na głównej alejce, z drogi nad morze. Pas ziemi przy asfaltowym dwuniku zapewne nie jest przeznaczony dla furmanek ale tak wygląda. Wiecej — jest pełen dziur, wyrw. Teren stacji PKP porośnięty dziko rosnącymi krzewami. To nie jest dobra wizytówka; przywlekliśmy do tego że stacje kolejowe, podobnie jak i urzędy pocztowe świecą przykładem ładu, czystości, porządku. W Mielnie — na stacji — jest nieestetycznie, źle.

Sarbinowo — zaniedbane. W ośrodku Oddziału WSS w Jeleniej Górze wybite zi ma okno przesłonięte workiem z folii, przy ośrodku poznańskiego oddziału „Ruchu” wciąż jest rozlewisko wody. Porządkiem wyróżniają się domy wczesne FWP, dobrze zagospodarowany jest teren przy klubie „Młodego Rolnika” i Biblioteczce, odnowiono kilka sklepów. Ale droga sarbinowska wciąż pełna jest dziur i wybojów. Tu jest dużo do zrobienia.

Na szczycie — wracamy przez Mścińce. Tam już jest ładnie. Nowe chodniki, nowe przystanki, nowo urządzone ośrodki i sporo odnowionych domów. Końcowe wrażenia są więc przyjemne.

(el)



W Kolobrzegu powstaje nowy obiekt wczasowo-sanatoryjny przez CRZZ.

Investowany Fot. J. Patan



Dla małżeństwa, które mieszka z dziećmi kątem u rodziców, dla kogoś, kto wynajmuje kawalerkę w budynku nie skanalizowanym, dla kogoś, komu marzenie o własnym, choć by najskromniejszym mieszkaniu jawi się jak najpiękniejszy sen. Któżby się więc zastanawiał, gdy nadarza się nie tylko możliwość uzyskania mieszkania ale nawet kupna własnego domu. Historia niniejsza uczy, że czasami warto się jednak trochę zastanowić.

#### NA KRAWĘDZI

**C**ZESŁAWA NETKOWSKA, matka ośmiorga dzieci, trzykrotnie już karana, dwa razy za oszustwa, raz za kradzieże mieszkaniowe, wychodziła w ostatecznym rozrachunku z tarapatów, w jakie dotąd popadała, raczej korzystnie.

Kiedy po raz pierwszy, w 1955 r. stanęła przed Sędem Powiatowym w Kościerzynie sąd mając na uwadze dotychczasową niekaralność i dobro dzieci, wymierzył jej karę w zawieszeniu. Trzy lata później, ten sam sąd był już bardziej surowy, ponieważ oskarżona nie wycofała żadnych wniosków z poprzedniej sprawy. Jednak wykonanie kary, z uwagi na dobro dzieci, odroczone. Cz. Netkowska upatrując w tym szansę dla siebie, rodziła kolejne dzieci. Nie zawiodła się na humanitaryzmie sądu. Z kłopotliwej sytuacji wybała sąd i skazaną amnestią, ogłoszona w 1964 roku.

Netkowsky mieszkali już wówczas w Łęborku. Nowe środowisko, nowe okazje. Nie zawahała się, kiedy nadarzyła się okazja zabrania nowym znajomym z mieszkań kilku drobniagów. Ale wykonanie wyroku Sądu Powiatowego w Łęborku, przed którym stanęła w 1965 roku i tym razem natrafiła na trudności. Trzeba było umieścić ośmiorgo dzieci w domach dziecka, co nastroczało duże trudności; zwłaszcza że najmłodsze miało zaledwie rok. W 1966 r. ostatecznie Cz. Netkowska zaczęła odbywanie kary, ale po 3 miesiącach prokurator uwzględnił jej prośbę i udzielił przerwy. Ostatecznie w 1969 r. kara została Cz. Netkowskiej w całości darowana.

Darowanie kary zbiegło się z awansem jej męża z wiceprezesa GS w Pleszewie (pow. Sławno) na przewodniczącego Prezydium MRN w Darłowie. Balansując od lat na krawędzi uczciwości, Cz. Netkowska poczuła wreszcie za sprawą męża twardy grunt pod nogami. Postanowiła zaryzykować raz jeszcze.

#### DOMKI

Okazja nadarzyła się wkrótce. Na początku 1970 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sławnie przystąpiło do sprzedaży domków jednorodzinnych w Darłowie i Darłównku. Cz. Netkowska znała życie, ludzi i wiedziała, że sytuacja mieszkaniowa w Darłowie jest szczególnie trudna.

Któregoś dnia, podczas pobytu u sąsiadów z tej samej ulicy, małżeństwa K., właścicieli niewielkiego gospodarstwa rolnego, u których zaopatrywała się w jarzyny i ziemniaki, wspomniała mimochodem, że w Darłowie są domki, które można kupić. Sąsiedzi nie mieli akurat pieniędzy, niemniej postanowili zainteresować nadarżającą się okazją syna mieszkającego w Złotorii w województwie wrocławskim. Poinformowali również znajomego krawca A. i pracownika

służby rolnej S. Ten ostatni powiadomił znajomego taksówkarza N, taksówkarz pracownik punktu usługowego „Eldo-mu” — G. Syn powiadomił kilku znajomych w Złotorii i nim kto się spostrzegł, wiadomość przekazywana w wielkiej tajemnicy stała się własnością kilkudziesięciu osób.

Cz. Netkowska zażądała początkowo wpłaty 6 tys. zł, z czego miała pokryć opłaty skarbowe i wpłacić pierwszą ratę. Kiedy jednak zaczęło

wkrótce stanie się ich własnością, kogoś oczarowała dyplomami i odznaczeniami męża, zawstydzała nieufnych. I nie rzadko udawało się jej wyłudzić od ludzi, którzy przybyli z kategorocznym żądaniem zwrotu pieniędzy, dające kwoty na dodatkowe koszty. Chętnie pisała pokwitowania, wspierając trudną sytuację i wyrzekając na ludzi, którzy odwiekają nie z jej winy rozpatrze nie sprawę.

Była doskonałym psychologiem i wiedziała, jak z kim postępować, kogo może jeszcze zwodzić, a komu należy czym prędzej oddać pieniądze. Kiedy sytuacja stawała się krytyczna i nie można było dłużej zwlekać, pożyczala pieniądze lub oferowała kupno domu

## PANI na Darłowie i okolicy

przysłać chętnych, podniosła stawkę do 14 tys. a potem do 25 tys. złotych, uzasadniając to różnym standardem domków.

#### NA PROZNO CZEKALI

Zarówno sąsiedzi K. jak również ich znajomy S., przeświadczeni o dobrej woli i uczciwości Cz. Netkowskiej ręczyli za nią, podejmując się w dobrej wierze pośrednictwa między nią a zainteresowanym kupnem domu, na prośbę tych ostatnich. Pieniądze płynęły coraz szerszym strumieniem do kieszeni oszustki. Mijały jednak tygodnie i miesiące, a nikt nie stał się właścicielem domu. Co bardziej niecierpliwi zaczęli się domagać zwrotu pieniędzy, podejrzewając słuszenie, że padli ofiarą oszustwa.

Pieniądze, które łatwo przychodzi, łatwo się rozchodzą. Tak było i w tym przypadku. Cz. Netkowska będąc w posiadaniu już ponad stu tysięcy złotych, użnała za dyszonor jeżdżenie autobusami czy pociągami, zajmowanie się gospodarstwem domowym. Do Sławna, Koszalina, Berlina jeździła taksówkami, opowiadając po drodze zmyślane historie o fermach nutrii, uprawach rzepaku, z których czerpie zyski. Wyrabiała sobie opinię kobiety bogatej, -która stać na każdy luksus.

#### PRZYBYWAŁO NIECIERPLIWYCH I NABRANYCH

Tymczasem pierwsi klienci zaczęli coraz bardziej natrącać się domagać się zwrotu wpłaconych pieniędzy. Tych jednak Cz. Netkowska nie miała. Zaczęła więc grę na zwłokę. Komuś oddała 500 zł, innym pokazała domek, jaki już

ku dalszym chętnym, biorąc zaliczki. Od osiemdziesięcioletniej staruszki, znanej z widzenia, zażądała pożyczki 2 tys. zł. Kiedy staruszka oświadczyła, że ma tylko 1700 zł oszczędności, za które zamierza kupić buty i płaszcz, kała jej pożyczyc 300 zł od córki i przynieść żadaną kwotę, informując, że renta staruszki nie jest pewna, o czym wie od męża, przewodniczącego Prezydium MRN. Staruszka przyniosła pieniądze. Pewną bardzo natarczywą rodzinę zamieszkujejącą w powiecie wałęskim poinformowała, że domek już dla nich ma i mogą przyjeżdżać. Kiedy kilkuosobowa rodzina przyjechała z meblami do Darłowa, zmuszona je była zostawić na ulicy i wprowadzić się do jednopokojowego mieszkania zamężnej córki, co stało się przyczyną jej rozvodu z mężem.

Innym, by ich uspokoić, wysłała sfalszowane w prymitywny sposób decyzje o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku opatrzonego przez podrobioną pieczęcią męża i swoim podpisem. Adresaci wierzyli i na jakiś czas miała z ich strony spokój. Nie zawahała się również przed szantażem, pisząc do jednej z petentek, że w myśl nowego kodeksu karnego odpowiada zarówno ten, kto bierze, jak i ten kto daje pieniądze. Nie miała zresztą żadnych skrupułów. Od rodziny, która uległa zatruciu grzybami, w wyniku czego zmarło 7-letnie dziecko, zaś pozostali jej członkowie wyszli z opresji z poważnymi powikłaniami i znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, wysłała ponad 30 tys. złotych. Chcąc zaś odwiec oddanie pieniędzy, wysłała jej przez dzieci... 2,5 kg wędzonych dorszy, by okazać swoją dobroć i zrozumienie trudnej sytuacji.

#### KOGO NABRAŁA?

Ludzi różnych zawodów. Rolników, taksówkarzy, wykwalifikowanych fachowców i zwykłych robotników. Jednemu z nielicznych udało się odzyskać 6 tys. zł, które wpłacił. A wpłacił, jak zeznał na procesie, dlatego, że potrzebował mieszkanie, a nie lubi chodzić po urzędach. Gotów był więc wynagrodzić Cz. Netkowską za przyjęcie na siebie trudu pokonywania wszelkich trudności.

Podobny, lub zbliżony motyw, dla którego zawierzili Cz. Netkowskiej, przejawiał się w zeznaniach innych świadków. Jedni rzadko mieli do czynienia z urzędami i nie wiedzieli, gdzie się udać, innym się spieszyło i myśleli, że Cz. Netkowska dzięki stanowisku męża załatwi sprawę szybciej i pewniej. Świadkom ze Złotorii bardziej się opłacało zapłacić komuś za wyświadczoną przysługę, niż jeździć kilkaset kilometrów, by załatwić sprawę samemu. Wreszcie ulegli magii stanowiska męża pośredniczącego o czym ona sama nie omieszczała w odpowiednim momencie wspomnień.

#### EPILOG

Łącznie Cz. Netkowska oszukała ponad czterdzieści osób, a od kilku wyludziła pieniądze w formie pożyczek. Razem oszukała 51 osób. Zagarnęła 850 tys. złotych, z czego zwróciła około 180 tys. zł. Resztę roztrwonila. Kilkadziesiąt osób wyżyło się oszczędności całego życia, których już nigdy nie odzyskają. Kiedy zaś daremnie wyczekiwali wiążącej odpowiedzi od Cz. Netkowskiej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN w Sławnie spokojnie prowadził sprzedaż domków. W pierwszej kolejności zamieszkujejącym je lokatorom, w drugiej przydzielał tym którzy pozostawili mienie poza granicami państwa, a w trzeciej kolejności pozostałym chętnym, wśród których nie było klientów Cz. Netkowskiej, żaden bowiem wniosek od nich nie wpłynął.

Tym razem Sąd Wojewódzki nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących. Kiedy w 1970 r. Cz. Netkowska zaczęła uprawiać swój przestępczy proceder, najmłodsze dziecko miało 6 lat, najstarsza dwójka już pracowała, z każdym rokiem wiodło się więc Netkowskim lepiej, najgorsze mieli za sobą. Ale nawet najbardziej złośliwy cel nie może być okolicznością łagodzącą. Dlatego sąd uwzględniając rozmiary przestępstwa i krzywdę, jaką wyrządziła dziesiątkom rodzin — wymierzył jej karę 12 lat pozbawienia wolności (maksymalna kara za tego rodzaju przestępstwo wynosi 15 lat).

Moim jednak zdaniem, surowszą karę wymierzyły Cz. Netkowskiej jej dzieci. Podczas pięciu dni procesu żadne z nich nie zjawili się w sądzie, nie przyniosło herbaty w termosie czy kanapki.

#### RYSZARD RYDYGIER

rownicą. Jeśli zginięsz, pozostanie po tobie piękna pamiątka z czasów, kiedy jeszcze żyłeś”.

#### NAJDŁUŻSZE NA ŚWIECIE

Zamknięta ze względów oszczędnościowych, a niedawno otwarta na interwencję rady miejskiej walijska stacja Llanfairpwllgwyngyllgogerychwondrobwillantysiliogogogoch posiada najdłuższą nazwę w Europie chociaż w skrócie nazywa się ją Llanfair. Nie jest to jednak rekord świata. Dawna nazwa Bangkok (skrótowa) brzmiała: Krungtepmahana kornbowornatanakosinmahin taryudhayamabadilokponnaratana rajthaniburiromudomraj niwesmahasatarnamornpimar-navatatsatitsakatattiyavisanul amprasit (158 liter). Z używanych dziś nazw najdłuższa jest nazwa w górze w Nowej Zelandii, licząca w pełnym brzmieniu 85 liter, a w skrócie pocztowym „zaledwie” 57.

#### ZATROSZCZ SIĘ...

Amerykański dziennik „Morning Post” zamieścił takie oto ogłoszenie: „Pamiętaj o własnych zwłokach! Nie zapomnij skreślić ciepłego nekrologu i krótkiej autobiografii i wraz ze zdjęciem prześlij je do naszej redakcji, zanim w stanie nie-trzeźwym zasiadniesz za kie-

#### SERCE Z AUTOMATU

Na jednym z dworców kolejowych w Chicago zainstalowano automaty do żegnania samotnych podróżnych. Po wrzuceniu monety ukazuje się — zgodnie z potrzebą — lalka żeńskiej lub męskiej pici, wyciąga plastikową dior i mówi (z taśmy magnetofonowej): „Do widzenia, kochanie. Życze ci szczęśliwej podróży!” Podobno innowacja cieszy się dużym powodzeniem.

#### GORSZĄCE... MAXI

Przewodniczący parlamentu w stanie Nevada (USA) Lawrence Jacobson zakazał pięciu deputowanym pici żeńskiej wstępu na salę obrad w sukniach maxi i w spodniach, twierdząc, że odzież tego typu narusza powagę instytucji.

#### Głos nr 147

## A jednak z tej ziemi

Złośliwi twierdzą, że hołduje on modzie... mini.

#### PIWIARNIA „POD PLEBANEM”

Wprost po sumie wierni z parafii w brytyjskim miasteczku Thornhill chętnie idą na małe jasne „Pod plebana”, po nieważ od XVI wieku ten piwny przybytek mieści się na terenie należącym do kościoła. Mariaż ten nie jest bez interesowny: proboszcz pobiera tenute dzierżawną od wypi-

tego piwa, a przy okazji zakonnice sprzedają w pobliżu dewocjonalia. Zwłaszcza — pełnym skrucy piwosom...



#### Roger Moore znów nie dotrzymał słowa

(odcinek II)

## Jak „Święty” został tajnym agentem 007

**S**PEŁNIENIE MARZEŃ przynosi rok 1961. Jeden z rzymskich teatrów zaproponował mu podpisanie kontraktu na trzyletnie występy. Moore nie namyślając się długo wyjechał do Włoch. Na nie zdążył się protesty żony, która nie wróżyła niczego dobrego po tym wyjeździe. Okazało się że miała rację.

Pracując w rzymskich teatrach Roger poznał piękną, ciemnowłosą, młodszą od siebie o 8 lat włoską aktorkę Louise Mattioli i zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Ale za dnia domiona o tym listownie żona nie wykazała należytego zrozumienia dla jego gwałtownej miłości. Uparcie odmawiała rozvodu.

Nie przeszkodziło to Rogerowi żyć szczęśliwie przez 7 lat z Louise, w którym to okresie przyszyły na świat dzieci: 9-letnia dziś Deborah i 7-letni Geoffrey. Szczęśliwa para nie traciła nadziei, że Dorota Squires zmieni wreszcie zdanie i pozwoli im zalegalizować ten wspaniały związek.

Długo oczekiwane szczęście nadeszło w roku 1968. Dorothy zgodziła się na rozwód, ale przez czystą kobiecą złośliwość udzieliła uprzednio wywiadu dziennikarzom, w którym nie najlepiej wyrażała się o byłym mężu. Nazwała go „kapryśną primadonną”, oświadczając, że jest bardzo trudny we współżyciu, jak wynikało z jej słów, miała z Rogerem mnóstwo kłopotów.

#### NARESZCIE SZCZĘŚLIWI...

Rozwód był jednak rozwodem i Moore mógł bez przeszkód poślubić swą włoską wybrankę. Wkrótce wraz z całą rodziną przenieśli się z powrotem do Anglii, gdzie mieszka do dziś, w pobliżu Londynu w ogromnym, wielopokojowym mieszkaniu, urządzone bardzo luksusowo, lecz — jak twierdzi bywalcy — ze smakiem.

Louisa jest bardzo zadowolona z męża, którego uważa za wspaniałego męża i świetnego ojca rodziny. Moore zaś uwielbia żonę, o której mówi, że „znaleźli się w końcu maku”. Kiedy nie kręci kolejnego filmu, lub nie gra w teatrze, Roger oddaje się swym hobby: malarstwu — podobno maluje wcale nie-źle — oraz grze na gitarze.

Sympatyczny aktor jest też człowiekiem bardzo towarzyskim. Ostatnio częstym gościem państwa Moore jest znany amerykański aktor Tony Curtis, z którym Roger zaprzyjaźnił się podczas wielu wspólnie spędzonych godzin na planie popularnej serii „Ci dwaj”.

#### SERIA, KTÓRA UCZYNIŁA GO SŁAWNYM...

Największą sławę przyniosła Rogerowi Moore główna rola w serialu „The Saint” — święty, w której grał detektywa amatora, Simona Templera. Filmy te w sumie ponad 100 odcinków obejrzało widzowie ponad 120 państw świata, oglądaliśmy je także w polskiej telewizji.

Kiedy „świąty” zrezygnował z tej roli, która — jak się wyraził — marnowała jego talent, do wytwórni i na jego osobisty adres napłynęły dziesiątki tysięcy listów protestujących przeciwko jego decyzji i domagających się dalszych odcinków z jego udziałem. Nie pomogło to wcale.

Niemniej jednak Roger w niedługim czasie objął jedną z głównych ról w kolejnym serialu, wspomnianym już filmie „Ci dwaj”, w którym grał angielskiego arystokratę lorda Sinclaira, bohatera którego obrońcę pokrzywdzonych.

Po ukończeniu zdjęć do tej serii Moore po raz drugi przyrzekł, że nie wystąpi nigdy więcej w żadnym serialu. I znów nie dotrzymał słowa. (Interpress)

(C.d.n.)



Trzeci już ogólnopolski konkurs pt. „Jabłońscy za praszą Matysiaków”, nabiera coraz większego rozmachu. W całym kraju zwiększa się liczba wsi letniskowych. Coraz więcej gospodarzy deklaruje chęć przyjmowania turystów w letnim sezonie wypoczynkowym. Organizatorzy konkursu: redakcja „Zielonego Sztandaru” i GKKFiT, ufundowały nagrody na łączną sumę 700 tys. złotych. Są wśród nich nagrody dla najlepszych wsi letniskowych jak i nagrody dla gospodarzy indywidualnych. O warunkach konkursu i kryteriach oceny informują wszystkie instytucje, zajmujące się organizacją wypoczynku, tj. FWP, POSTiW, OST „Gromada”, itp.

**W**YDAJE się, że nasze województwo jest szczególnie predestynowane do odegrania większej roli niż dotychczas w tym konkursie. Nie brak u nas wsi o szczególnych walorach turystyczno-wypoczynkowych. Wiele wsi i gospodarzy indywidualnych nawiązało już kontakty z turystami. Niestety, szwankuje jeszcze informacja. Nie wystarczają już listowne polecenia znajomych. Wielu letników bezskutecznie poszukuje wolnych pokoi z dala od zatłoczonych kurortów. Wielu gospodarzy tętnie przyjęłoby letników. Toteż ujednolicony system informacji turystycznej może spełnić rolę pośrednika z korzyścią dla obu stron.

Oczywiście, każda wieś musi spełnić kilka niezbędnych warunków, aby przyjąć letników z miasta. Pierwszy z nich to...

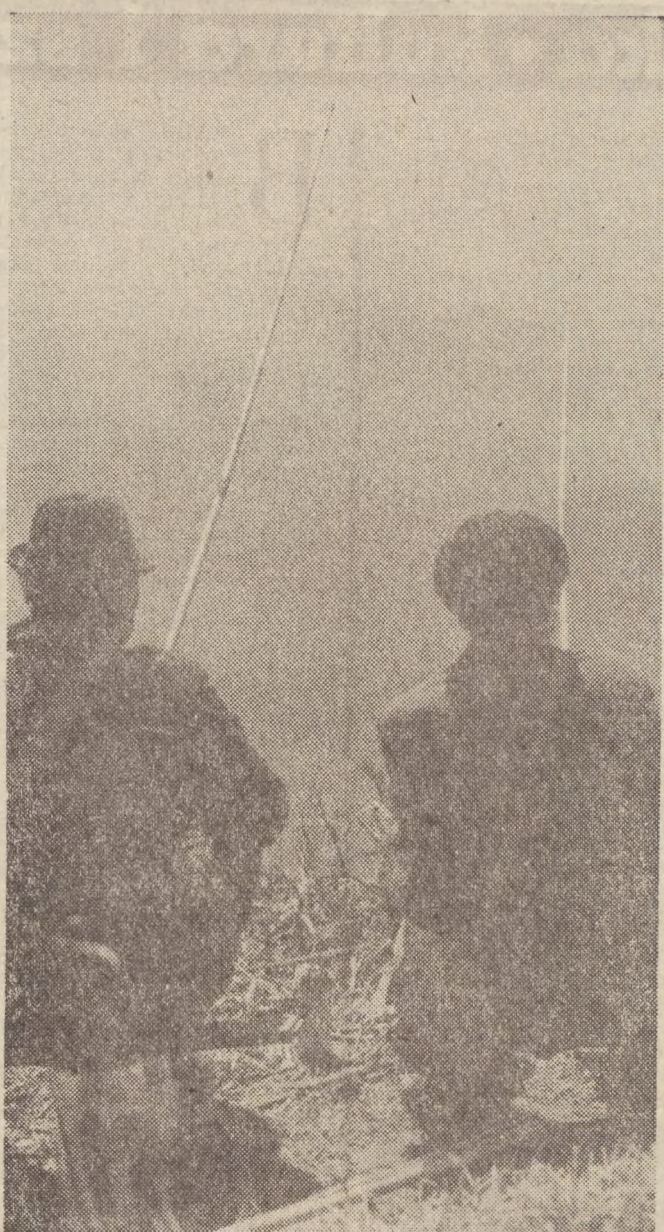
### ...atrakcyjne położenie

Na dobrą sprawę większość wsi w naszym województwie

wyposażenie kwatery. Z ostatniego reporterskiego zwiadu wynika, że istnieją znaczne różnice w jakości oferowanych pokoi. Gospodarze w takich wsiach jak Strączno czy Stare Drawsko, od lat przyjmujący letników, oferują na ogół dobre warunki. Opinię tę potwierdzają wyniki kontroli FWP czy POSTiW. Jednak kwatery z łazienkami, urządzeniami sanitarnymi można znaleźć przeważnie w nadmorskich wsiach letniskowych. Istnieje także ogólna tendencja do „upychania” jak największej liczby letników w małych pokojach. Ta sprawa powinna się bardziej zajmować komisje kwalifikujące standard kwatery.

### Kłopoty z wyżywieniem

Jest to chyba kłopot numer jeden. Na palcach można policzyć wsie z restauracją czy choćby barem. Niewielkie, wiejskie sklepiki nie zawsze dysponują wystarczającym zaopatrzeniem. Pozostaje sto-



Zdjęcia: J. Patan i J. Piątkowski

można łatwo popaść w skrajności. Zarówno „zabawianie na siłę” jak i pozostawienie letników w całkowitej bezczynności nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Pole do popisu mają tu członkowie wiejskich organizacji LZS i ZSMW. Właśnie oni mogą ułatwić letnikom poznanie wsi i okolicy, zapoznać z miejscowymi legendami i osobliwościami, pokazać, gdzie rosną rydze czy poziomki. Nawiązanie ścisłych kontaktów może być pożyteczne dla obu stron. Organizatorzy konkursu „Jabłońscy zapraszają Matysiaków” przewidzieli nagrody za ciekawe inicjatywy.

### Recepta na bezczynność

Jak przyjeżdżający na urlop letnik ma spędzać dni i wieczory? Organizatorzy proponują tu dwójakie rozwiązania. Jedno z nich polega na pozostawieniu letników w całkowitym spokoju.

— Przyjeżdżają tu wypocząć — mówią zwolennicy pierwszego poglądu. — Nie należy im w tym przeszkadzać. Inni zatrudniają kauców, organizują wycieczki, występy zespołów. W obu przypadkach

Na zakończenie chcielibyśmy zachęcić jak największą ilość wsi do wzięcia udziału w tym konkursie. Możliwości są duże. Ich wykorzystanie zależy będzie w równej mierze od gospodarzy i instytucji zajmujących się organizacją wsi letniskowych. A letników na pewno nie zabraknie.

EDMUND BUREL

### Żeglarski świat w rytmie „Poloneza”

## Kapitan BARANOWSKI na mecie w Plymouth

(KORESPONDENCJA P. A. INTERPRESS)

25 maja o godz. 17,23 kapitan Krzysztof Baranowski zakończył podróż dookoła świata. „Polonez” przycumował do boi przed tarasem Królewskiego Zachodniego Yacht Clubu. Motorówką dopłynęła jego żona i razem, we dwoje, zwinęli żagle. Za chwilę podwiezieni motorówką do nabrzeża byli już na lądzie. Powitał tu naszego żeglarza, pierwszego Polaka, który opłynął ziemię najtrudniejszą trasą wokół przylądka Horn ambasador PRL w Londynie, Artur Starewicz. „Brawo Krzysztofie!” rozległy się wołania jego przyjaciół z Plymouth, którzy zegnali go tu przed rokiem. Dziewczęta w krakowskich strojach wręczyły mu na tacy chleb i sól, po czym zaśpiewano tradycyjne „Sto lat”. I teraz dopiero po tych powitaniach, które trwały ok. 15 minut, można się było przyjrzeć żeglarzowi.

Wygląda naprawdę znakomicie — opalona, czysta twarz, uśmiechnięty.

— Czy Pan się cieszy? — zadałem mu pierwsze pytanie.

— Cieszę się, naprawdę się cieszę, że szczęśliwie zakończyłem tę podróż.

Na zaimprovizowanej konferencji prasowej Krzysztof Baranowski opowiedział o bardzo trudnych ostatnich dwóch dniach rejsu, mgłę, przeciwnych wiatrach, prądach, które tak bardzo utrudniały mu przebycie tego ostatniego etapu do Plymouth.

Na pytanie, jakie ma plany na przyszłość odpowiedział: — Chciałbym się jeszcze wybrać w jakiś rejs, ale tym razem już we dwoje z żoną.

Liczna grupa dziennikarzy angielskich wypytywała naszego żeglarza o przebieg rejsu, najtrudniejsze odcinki, zaopatrzenie jachtu, słowem o sprawy znane czytelnikom polskim z jego korespondencji.

Komandor Królewskiego Yacht Clubu powitał nas go żeglarza szampanem, po czym w gronie przedstawicieli naszej ambasady, konsulatu i brytyjskich żegla-

rzy odbyło się spotkanie przy lampce wina.

Państwo Baranowsky zamieszkali w domu wiceprezesa polskiego klubu „Orzeł”. Jutro odbędzie się tu oficjalny już cocktail w Królewskim Yacht Clubie, a w niedzielę nasz żeglarz spędzi wśród miejscowej Polonii. Potem kilka dni w Londynie i stamtąd do nowej podróży, bo ta najważniejsza została już zakończona — do Szczecina. Tym razem już nie samotnie, towarzyszyć mu będzie małżonka.

A oto kilka wypowiedzi, jakie na mecie w Plymouth zanotował reporter PA Interpress:

— Lord major Plymouth, Clifford Parker: — Ci, którzy samotnie okrążają jachtem kulę ziemską, są dla mnie przykładem odwagi. Tylko odwaga w połączeniu ze sztuką żeglarską oraz dobry jacht mogą dać w efekcie tak wielki sukces. Myślę, że Krzysztof Baranowski ma te dwie cechy, a „Polonez” musi być znakomitym jachtem. Osobiście czuję sympatię do „Poloneza”, bo jest to jacht drewniany, a nie lubię jachtów plastikowych i metalowych.

Komandor Królewskiego Zachodniego Yacht Clubu, R. H. Sweet: — To wielki sukces, osobiście cieszę się, że Plymouth zostało wybrane przez Krzysztofa Baranowskiego jako miejsce startu i mety tej wielkiej podróży. Wzbogaca to morskie i żeglarskie tradycje naszego portu.

Plk A. Odling-Smee, starter transatlantycznych regat samotnych żeglarzy w 1972 r.: — Znam Krzysztofa i uważam go, jak i moją żonę, za swego przyjaciela. Z każdego portu przysyłał do nas widokówki, rozumie więc pan, że wraz z żoną czekaliśmy na niego z niecierpliwością. A co do samego rejsu, powiem krótko: po prostu wspaniały wyczyn. Swych wielkich umiejętności żeglarskich dowiódł Krzysztof już na przylądku Horn i rekordowym przebyciem Pacyfiku.

ANDRZEJ BRONIAREK

# JABŁOŃSCY zapraszają MATYSIAKÓW

spełnia ten warunek. Artykuł ten nie jest informatorem turystycznym, niemniej chcielibyśmy zasygnalizować rejony jeszcze nie odkryte przez turystów. Do takich należy przede wszystkim Pojezierze Drawskie i Szwajcaria Polczyńska. Letnicy znajdą tu spokój, ciszę, piękne lasy i jeziora. Środkowa i południowa część województwa pod pewnymi względami stwarza lepsze warunki wypoczynku niż pas nadmorski. Oprócz pięknych widoków, panuje tu znacznie łagodniejszy klimat i notuje się większą liczbę dni słonecznych. Problemem jest natomiast...

wanie się u gospodarzy. Tym znowu przeszkadza nawet prac polowych w okresie letnim. Czyżby błędne koło? Przykłady innych województw świadczą, że można z tego wybrać dość małym nakładem kosztów. W sukcesie powinna przyjść „mała gastronomia”. We wsiach nadmorskich mnożą się różny, smażalnie ryb, plackarnie. A gdzie indziej?

Ta sprawa należy również zainteresować handel i gastronomię w powiatach: szczecińskim, złotowskim, bytowskim itp. Innych rozwiązań szukają w powiecie wałeckim. W niedawno utworzonej wsi letniskowej Zdbice, posiłki letnikom wydaje gospodyni. POSTiW zawarł z nią umowę na wydawanie tzw. obiadów domowych. Taki system powinien zdać egzamin i w innych wsiach. Wszędzie powinny się znaleźć gospodynie chętne do wydawania zbiorczych posiłków. Szkopuł w tym, że instytucje organizujące wypocznik powinny zachęcić do takich innowacji, a nie utrudniać.

### Komunikacja

Wśród letników coraz częściej trafiają się zmotoryzowani. Dla nich kwestia dojazdu do wsi raczej nie istnieje. Mają oni za to inne potrzeby. Na krótkie wypadki w teren muszą zaopatrzyć się w benzynę, niezbędne akcesoria. Generalnie należy stwierdzić, że sieć stacji benzynowych i punktów TOS nie jest wystarczająca. Dotyczy to szczególnie powiatów w środkowej i południowej części województwa.

Letnicy zmuszeni do korzystania z usług pekaesów są w jeszcze gorszej sytuacji. Do wielu wsi autobusy w ogóle nie kursują, gdzie indziej liczba takich kursów jest niewystarczająca. Polecamy to uważać PKS.

### ...baza noclegowa

Propozycje w tym zakresie nie są w naszym województwie zbyt zachęcające. Składa się na to kilka czynników. Wybrzeże jest w sezonie letnim zatłoczone. Często indywidualny czasownik nie ma co marzyć o znalezieniu wolnej kwatery. W jeszcze większym stopniu dotyczy to całych rodzin. Często gospodarze dysponujący większą liczbą pokoi zawierają umowy z instytucjami i zakładami pracy.

Natomiast w pozostałej części województwa baza noclegowa nie jest w pełni wykorzystana. Niedawno przeprowadziliśmy rozmowy w kilku wsiach powiatów wałeckiego i szczecińskiego.

— Jak by się ktoś nasza wsią zainteresował — mówili gospodarze — to znalazłby się wolne kwatery.

Tak mówiono w Machlinach, Łubowie, Wierzbowie. Należy dodać, że w tym roku, w wielu wsiach zaczęto działać. W powiatach wałeckim i szczecińskim przeprowadzono wiele rozmów, wyraźnie zwiększo no liczbę kwatery. Obok wsi o starych tradycjach letniskowych pojawiają się nowe, z nie wykorzystaną dotychczas bazą noclegową.

Inna sprawa to standard i





## Kronika Kulturalna

NA ŚWIECIE

\* Cztery tysiące tytułów w łącznym nakładzie 90 mln egzemplarzy wydał w ciągu sześciu lat Kubański Instytut Książki. Dla porównania: przedrewolucyjna roczna produkcja książek mieści się obecnie w 12 dniach. Jak prawie wszędzie tak i na Kubie, wielką popularnością cieszą się dzieła światowej literatury detektywistycznej, sensacyjnej i fantastyki naukowej wydawane w serii „Smok”. \* „Polska Rzeczpospolita Ludowa” — to tytuł publikacji P. Bjamasana, pierwszego lektora języka mongolskiego na Uniwersytecie Warszawskim, która ukazała się w „Ulan Bator”. \* Coraz mniej widzów przychodzi do węgierskich kin. W 1960 roku przyszło ich 140 mln, w 1972 — już tylko 74 mln, a więc spadek frekwencji prawie o połowę.

W KRAJU

\* Realizacja filmu „Hubal” weszła w ostatni etap — udźwiękowienia. Przypominamy, że reżyserem tego dzieła jest Czesław Poręba, postać majora Dobrzańskiego — Hubala kreuje Ryszard Filipiński. \* Dwa tygodnie trwały we Wrocławiu I Dolnośląskie Targi Plastyki. Przedstawiono na nich 1200 prac malarskich, graficznych, rzeźby, szkła, tkaniny dekoracyjne, plakaty, biżuterię — co stanowiło plon pracy 200 artystów. Instytucje i prywatni nabywcy wydali łącznie pół miliona złotych zakupując połowę zaproponowa-

nych im dzieł. \* Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie, jako trzecia uczelnia w kraju, przystępuje do kształcenia reżyserów dramatu. Na I rok studiów przyjmie 7 osób, spośród tych, którzy zgłoszą się do 15 czerwca. Wykładowcami będą m.in. Krystyna Skuszanka, Jerzy Krasowski i Konrad Swinarski. \* Rozpoczynający się 13 czerwca w Zielonej Górze IV Festiwal Piosenki Radzieckiej będzie przebiegał w nowym amfiteatrze mieszczącym 4,5 tys. widzów. Zbudowano go bardzo szybko przy wydatnej społecznej pomocy.

W WOJEWÓDZTWIE

\* Świdwińscy pracownicy i działacze kulturalno-oświatowi spotkali się wczoraj na „majówce” zorganizowanej nad jeziorem Nielep. W programie tego powiatowego Dnia Działacza Kultury znalazły się tradycyjne przemówienia, wręczenia nagród, występy zespołów artystycznych i mniej tradycyjne składniki, takie jak żołnierska grochówka, kawa pod dębem. \* Odbito się posiedzenie Prezydium KTSK w trakcie którego powołano nowe zespoły: do spraw filmu i muzyki. Zaakceptowano także udział Towarzystwa w takich przedsięwzięciach jak: sesja na temat kultury w miejscu zamieszkania organizowana wspólnie z CZSMB, sesja na temat kultury w zakładach pracy wspólnie z WRZZ. \* I jeszcze z terenu KTSK: darłowski oddział podjął się organizacji pierwszego w województwie zjazdu hobbystów, odbędzie się on w sierpniu. \* Jutro, w poniedziałek w koszański „Fregacie” spotkają się młodzi na ostatnim w tym sezonie programie „musicoramy”. Na porządku wieczoru (początek o godz. 17.30) m.in. wybory najmilszej dziewczyny. (m)



TADEUSZ RYBSKI, z Krakowa, artysta pracujący w metalu, nawiązuje do pięknej tradycji renesansu. Jego wystawa ikon w koszańskim Domku Kata cieszy się dużym zainteresowaniem. Współautorką ikon jest znakomita miniaturzystka JANINA GARYC KA. Fot. Józef Piątkowski

**B** ANALNY — a w każdym razie dość powszedni w kinie temat — film o powstaniu filmu. Kompozytor muzyki rzuca swemu przyjacielowi, reżyserowi, taką opinię: „ach, kogo to interesuje — bogaci ludzie — żądnych zmartwień, podróży dla przyjemności, wymyślone komplikacje uczuciowe...”

Tak na początku filmu Claude Leloucha „Mężczyzna, który mi się podoba” otrzymujemy autorecenzie tego, co będziemy oglądać przez bitych aktorów: gwiazdę filmową, rozdartą uczuciem nagłym i niespodziewanym, jej uroczego i lekkomyślnego partnera, podróż przez Amerykę z jej egzotycznymi pejzażami pod hasłem „schowajmy się przed ludźmi z naszą miłością”.

I kogo to obchodzi? Bo ja wiem?... Może tych, którzy nie mają zmartwień w życiu i zechcą się pomartwić, iż Annie Girardot nie udało się wielka miłość? Może tych — przeciwnie — którzy własnych zmartwień mają w nadmiarze i oderwać się od nich, patrząc na pięknie fotografowane pejzaże Arizony i na Jean Paul Belmondo, który w charakterze kochanego łobuza daje po pis uwodzicielskich i szoferkich talentów.

Taki to jest właściwie ten film — o niczym.

W ubiegłym tygodniu „Forum” przedrukowało wywiad z J. P. Belmondo, w którym ten gwiazdor wypowiada się całkowicie po stronie takich filmów — dających odprężenie i rozrywkę widzowi,

## Bajeczka z morałem

który może o nich zapomnieć natychmiast po wyjściu z kina. Jak każde skrajne stanowisko, tak i to aż się prosi o polemikę, a „Mężczyzna, który mi się podoba” może być niezłym w takiej dyskusji argumentem.

Po premierze filmu krytycy pisali, że trzy razy „Mężczyzna i kobieta” to trochę za wiele i żeby Lelouch wreszcie zaczął się jakimiś innymi tematami. Reżyser broni się tym, że jego filmy podobają się publiczności. I jak się nie mają podobać! Do odwiecznych i wiecznie atrakcyjnych tematów męsko-damskich Lelouch dodaje znane gwiazdy i wybitnych aktorów, pokazuje piękny świat — jeśli jego bohaterowie pracują, to w atrakcyjnych i popłatnych zawodach, czujących przede wszystkim „nienormowanym czasem pracy”, co może wydać się szczytem luksusu urzędnicze, przekładającej papierki przy biurku przez osiem godzin. Dodaje też pozorne głębokie filozoficzne i pozorne komplikacje psychologiczne, miłość „prawdziwa” — która się kończy dobrze, jak w „Koście i mężczyźnie”, lub źle, jak w „Mężczyźnie, który mi się podoba”. To, plus wykorzystanie zdobytych „nowej fali”, dającej — także pozor — nowoczesności, zapewnia Lelouchowi sukces u mniej wy-

brednej publiczności. I tak jak kiedyś weszły do naszego języka „pikasy” na określenie pseudonowoczesnych malunków, tak rozprzestrzeniło się także słowo „leluchy” — określenie filmów o ubogiej treści, lecz podanej w oszalałymiakim pięknym opakowaniu.

O, jest wszak przecież w „Mężczyźnie, który mi się podoba” także moral: Film opowiada o zderzeniu się męskiej niefrasobliwości i pidochości z prawdziwym zaangażowaniem kobiety, która wierząc, że to „na zawsze”, rujnuje swoje dotychczasowe życie. Piękna jest w finale twarz Annie Girardot, gdy ma luje się na niej rozczarowanie zawód i westchnienie bez słów „o, jaka byłam głupia!”

Więc wnioskiem jest — nie angażujcie się przesadnie, nie wiercie słowom, przeżywajcie co najwyżej przygody, piękne gdy trwają — lecz bez większego znaczenia. Czy taki moral, opiewający półprawdy, pół-zaangażowanie, pół-odanie może kogoś serio wzruszyć i przejąć? Bo ja wiem?... To zależy, kto oglądał seans...

MARTA



## Niedaleko od gospody

**REPORTER:** Pierwszy młody człowiek, nagabnięty o GOK w Tarnówce i jego kierowniczkę okazał się pijany. Zabelkotał: „Pani Siamowa w porządku kobita” — i godnie się oddalił. „Ten ma już wieczór z głowy” — pomyślałem i zaraz pojawiła się refleksja druga: jaki dystans dzieli nudę, ową niewdzięczną wiejską nudę, od gospody? Okazało się — niedaleki.

1. **APOLONIA SIAMA**, kierowniczka GOK: — Od 10 lat kieruję tu życiem kulturalnym. I ja wiem jak z młodzieżą postępować. Ale u nas, w Tarnówce, to teraz taka młodzież, że trudno z nią pracować. Żadnych ambicji, żadnych zainteresowań. A mamy

stosowne kółka. Jest klub szachowców, klub dyskusyjny, kółko recytatorów. Ale przychodzą tylko młode małżeństwa, czasem absolwenci zawódki — to są ludzie kulturalni, nie ci, o których panu chodzi...

2. **MŁODZIEŻENIEC SPÓD KIOSKU:** — Od czasu jak wróciłem z wojska, do goku nie zaglądam. Nic tam ciekawego, brudne ściany i podłogi gdzie indziej też mogą być.

— Co na to młodzież z Tarnówki?

— Tu młodzieży tylko zabawa potrzeba.

— Panu nie? — zapytuje reporter.

— Ja wytrzymam bez — odpowiada.

„Zrobiłam kiedyś wieczór poezji miłosnej. Przy świecach, nastrojowo było. Pięknie. Zaledwie kilka osób przyszło. Nie, zespołu muzycznego nie mamy. Instrumenty drogocenne, kto będzie za nie odpowiadał? Ale jak trzeba zrobić jakąś imprezę na dożynki, czy z innej okazji, to przychodzi harmonista. Starszy człowiek. A teksty stosowne zawsze wybiera...”

3. **EUGENIUSZ GRZYBEK**, przewodniczący koła LZS: — Owszem, zaglądamy z żoną do klubu. Ale rzadko, częściej nie ma po co. Kiedyś były kółka zainteresowań, klub dyskusyjny, teraz selekcje te działają na papierze. Tylko kółko recytatorów jeszcze działa, ale to tylko kilka osób. Do niedawna nawet wieczorku przy kawie nie można było urządzić. Szymkiewicz chciał załatwić instrumenty muzyczne, ale pani Siamowa oświadczyła wówczas, że jeśli Szymkiewicz, to ona nie bierze żadnej odpowiedzialności. Mu postuluje swoje, a pani kierowniczka robi swoje. Kiedy młodzież ofiarowała pomoc przy organizowaniu części artystycznej z okazji 1 Maja, to oświadczone nam tak: „Wy róbcie sobie, a ja sobie”.

4. **KRYSTYNA GRZYBEK**, nauczycielka: — Od dawna GOK nie działa tak, jak powinien. Właśnie chyba na skutek bojkotu, który wytworzyła młodzież. Nie tak dawno my, nauczyciele chcieliśmy pomóc kierownicze w nawiązaniu kontaktu z młodzieżą, może wspólnie zorganizować kilka imprez. Oświadczyła jednak, że nie życzy sobie, aby jej przeszkadzano. Ze

z młodzieżą, to ona sama sobie poradzi.

„Zdarza się, przychodzą podpici. Ale milicja tylko raz interweniowała. Jednak jak ja jestem w klubie czuję respekt zawsze poznam, kiedy piją i grzecznie wypraszam. „Pani Siamowa nie chciałem, przepraszam” — mówią potem, choć to często tacy, co i szkół nie pokonczyli, co po trzeźwe mu w domu rodzicom ubliżyć potrafili. Trzeba być twardym i sprawiedliwym. Teraz kupiłam bilard i już nieliczni tylko wicherzą przeciw mnie, a już najbardziej, to ten Szymkiewicz...”

5. **RYSZARD SZYMKIEWICZ**, przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMW: — Pani Siamowa nigdy nie próbowała dogadać się z młodzieżą. A można się dogadać. Jak tylko LZS rzuciło hasło modernizacji i rozbudowy stadionu, stanęli do pracy prawie wszyscy. Dziś wartość prac sięgnęła pół miliona. Skąd pieniądze. Po pracy sadzimy las. Młodzież tu trudna i nie zawsze wie, czego chce — ale aktywna. Pani Siamowa hołubi jednak tylko recytatorów. Ale żeby już jakiś montaż poetycki zrobić, nie tak od święta, czy teatrzyk małych form — na to już nie starcza inwencji. Jak od półtora roku mieszkam w Tarnówce, w goku były tylko trzy imprezy. Ale pani kierowniczka lepiej wie, czego młodzieży potrzeba. Niedawno kupiła bilard, wszyscy wien pukają i ona może wreszcie bez preszkód poświęcić się obowiązkowi społecznemu.

„Niedawno na zebraniu Komitetu Gminnego oświadczyłam, że za postępy dzieci, trzeba rozliczać rodziców. Bo nie potrafili wychować, pobić żają. Gdyby rodzice sami zainteresowali się o kulturalny rozwój dzieci, nie byłoby dziś takiego kłopotu z młodzieżą.”

6. **BIBLIOTEKARKA:** — Ja myślę, że nie można tak postępować z młodzieżą, narzucać im tego, czego nie chcą, nie pytając, co chcieliby.

**REPORTER:** Młodzież rzeczywiście trudna, ale nie bier na. Skończą budować boisko, zapytają ponownie co robić dalej. Czy kierowniczka da im odpowiedź? Rozrywka odświętna, model edukacji kulturalnej proponowany im, nie jest akceptowany. Nie znając rozrywki w goku, poszukują jej w gospodzie. A. RADZIK

## Nowe Słowo

## GODNOŚĆ NATURY

**P**OETYCKA DEKLARACJA złożona została przez TERESĘ FERENC już w tytule jej obszernego zbioru poezji, starannie przygotowanego przez Wydawnictwo Poznańskie. Jest to deklaracyjność ujawniająca fascynację ową Godnością Natury w każdej refleksji, w każdym kunsztownym obrysowanym poetycką tkanką obrazie, wtopionym w tło bogate zdobionego pejzażu, przyrody.

Mimo takiego potraktowania — powiedzmy umownie — tematu, byłoby błędem doszukiwanie się waloru poetyckiej prezentacji jedynie w obrazowości, w ukazywaniu przez autorkę tematycznych skojarzeń, czy wyobrażeń. Z właściwą sobie stylistyczną tendencją do ukazywania ludzkich spraw poprzez pryzmat codzienności, poetka w każdym z wierszy, jakby rozszczepiając świetlne promienie, ujawnia własny punkt widzenia na problem — CZŁOWIEK a OTOCZENIE.

— Zabierz wszystko, powiedziałam. Wszystko i odkryj we mnie naturę. I oddałam wszystko, opuszczona w godność natury.

Komentarzem do owej poetyckiej projekcji widzenia świata — a w nim człowieka — jest więc dla tej książki motto zaczerpnięte z twórczości Arisa Dikteosa. Należy zadać sobie pytanie — jak daleko poszła poetka w swym zamierzeniu, czy wybrała jakiś specyficzny krąg spraw, wokół których pokazuje człowieka w jego symbiozie z prawami natury?

Jednorodny w swej poetyckiej idei tom składa się z dwóch części nazwanych — „BRZUCH” oraz „ZAMKNIĘTE STRONY”. W obydwu częściach metaforyka, wrażliwość i uniwersalizm, anatomiczność w podejściu do problemu, człowiek a natura, stanowią o poetyckim programie.

— „Ziemio — krowo święta /a drogach świata usypała/ na rękach mi poczęta. Obnoszę cię jak ołtarz /Na tobie ustawiam ze słów pobożne chóry...” „ZIEMIA ŚWIĘTA”

— „Świat się jak arena /zapalił pomieszał/ Wysłiście dawno z krzesła i fotela/ Zmysły poszły śmopas...” „POŻĄDANIE”

— „Stopy wynikają z ziemi /ziemia ze stóp...” „WZDŁUŻ BRZEGU”

— „Jestem spoiwem nieba i ziemi...” „OGNIWO”

— „Ziemie zgarniam w korzenie /niebo w gałęzi...” „DALEKI”

— „Co spadnie jak popiół /co zakrzepnie w diament?” „EROTYK”

Różnicę między pierwszym a drugim członem tomu stanowi odmiennosc ujęcia uniwersalności spraw natury i człowieka. Bowiem o ile w „Brzuchu” autorka czasami tylko w pierwszej osobie — swoim JA — ujawnia bardziej osobisty stosunek do poruszanych kwestii, to w „Zamkniętych stronach” krąg problemów staje się prawie całkowicie osobisty, bardziej intymna metoda odsłaniania prawd natury.

— „Jak przez śród mającąc siebie /Stopy zapożyczone. Ręce czyje? /Kto się dziś we mnie budzi? /Kto przeze mnie przemawia?”... — powie poetka w wierszu „Echa”. Albo jak w wierszu „Dzieciństwo” — „Tak oto dom, ogród jak instrumenty hoduje, oddech w nie zaszczepiam. /Aż urodzą się śpiewające /piaski po rozpiętej strunie”.

Zacytujemy jeszcze dwa fragmenty w pełni obrazujące poetykę tego tomu, fascynację tym, co nas otacza, każące z równą uwagą czytać każdy z wierszy Teresy Ferenc. Bo w każdym chociaż jedna metafora, jeden błysk poezji przynosi jakąś refleksję. A o to przecież chodzi.

— „Drogi... (jake mi po nich) szumiącymi zmysłami) Rozsypuję się (pomiędzy ziarnkiem i ziarnkiem)... („Ucieczka) — „Zmierch się nade mną jak morze rozrasta (Jestem jego śródkiem) Jest moim korzeniem...”

Jest więc kolejny poetycki tom Teresy Ferenc pozycją bardzo interesującą, prezentującą ogrom ludzkich problemów, w których nie gubi się refleksyjność, a jednocześnie rozszerza skala doznań. Niby więc jednorodna obszerna pozycja poetycka a każda jej cząstka warta jest osobnego zastanowienia.

JERZY DĄBROWA

\* T. Ferenc — „Godność Natury” — Wyd. Poznańskie 1973





## Wszystko kręci się w kółko

**MODA** zaczyna przypominać błędzenie po omacku. Raz coś uszczęknę z „nowości” roku 1920, innym razem 1930 a nawet sięga w swych poszukiwaniach do smutnych lat 1940—1944, chociaż naprawdę nie zasługiwali na to ani tzw. kompensowane podeszwy (wynik braku skóry i konieczność sięgnięcia po drzewo i korek), ani żakietowe blezery noszone na letnie suknie (też wynik wojennej biedy).

W modzie — twierdzą niektórzy — wszystko już było i wszystko kręci się w kółko. Na dobrą sprawę w ciągu ostatnich 50 lat jedynymi nowościami są rajstopy i elastyczne staniki, które zrewolucjonizowały ubiór kobiety. Bo tak lubiane i popularne dzinsy od dziesięcioleci noszone były przez poszukiwaczy złota i farmerów amerykańskich, a kolorowe koszule z barwną chustką zamiast krawata, skórzaną spódnicę czy fregdziałe kamizele też mają długie tradycje jako strój pastuchów krów, czyli kowboi.

Nie tak dawno kpiono z mężczyzn ubranych w spodnie o szerokiech nogawicach, bo modne były spodnie-rurki, które niektórzy co gorliwie gotowali by nawet utożsamiać z... wrogim światopoglądem. Dziś już wszystko wskazuje na to, że wąskie spodnie nosić będą tylko „konserwatyści” w starszym wieku, a całą młodzież chodzić będzie w spodniach o co najmniej 30 cm na gawkach i o kroju z epoki charlestona. Nazywano je wtedy nawet spodniami do charlestona (pantalón de charleston).

Czyżby więc projektanci i producenci odzieży zadość czytni jakimś utajonym tęsknotom za czasami nie tak przecież odległymi i przecież nie tak bardzo szczęśliwymi dla ogółu ludzkości?

Nostalgia za przeszłością zresztą nie ustaje... Już widzi się w Paryżu ubiory młodzieżowe nawiązujące do stylu tzw. „new-look” z początku lat 1950-tych: bardzo wcięta talia, bardzo szeroka i dość długa spódnica i pantofle z paskiem wokół kostki. Był to okres świetności Rity Hayworth, królującej kobiecości o bujnych, rudawych, kręjących się włosach, tali osy, gibkich, wązowych ruchach. Nic z dzisiejszego „uniseksu”, kiedy na



Na ostatnim pokazie mody wiosenno-letniej w Budapeszcie zaprezentowano ubiory wykonane z tworzyw sztucznych.

Na zdjęciu: płaszczyk ze skay'u w różowe, żółte i zielone kwiaty, do niego kapelusz z tego samego tworzywa.

CAF-MTI

dobrą sprawę trudno po ubiorze, ruchach, włosach odróżnić kto jest jakiej płci. Może dla tego chłopcy zapuszczają brody?

Czy wszystkie te reminiscencje przeszłości świadczą o zaniku wyobraźni u projektantów? Dlaczego właściwie współczesna dziewczyna ma się ubierać jak kobieta dnia wczorajszego czy przedwczorajszego? Czy dlatego, że tej mody nie pamięta, że nie budzi w niej ona żadnych skojarzeń, że przyjmuje ją jako zupełną nowość?

Wiele tu sprzecznych opinii. Moda musi być zawsze odpowiednikiem współczesności — twierdzą jedni. Moda, jeśli nie będzie tkwiła korzeniami, jak i wszystko inne, w przeszłości, skąd będzie czerpała swe pomysły — replikują drudzy. Z przyszłości? Były już pewne próby. Ten rzekomy styl kosmonautyczny „2000 roku” ni komu nie odpowiadał. Nie nadawał się do obecnego naszego życia, a pewnie nie nadawałby się i do przyszłego, o którym przecież nikt dokładnie nie wie, jaki będzie naprawdę. Był dziwaczny, wydumany, mało funkcjonalny. W dodatku nietwarzowy. Jeśli jeszcze na chudej i wysokiej modelce wyglądał znośnie, to już nie sposób go sobie wyobrazić na osobie o normalnej budowie i w wieku dojrzałym.

Więc poza asortymentami wybitnie sportowymi, klasycznymi, noszonymi powszechnie od lat — twórcy mody sięga-

ją po mody przebrzmiałe, a ściślej — jako że większość projektantów to ludzie młodzi — realizują swoje wyobrażenia o minionych okresach. Moda powraca więc, ale nie w identycznej postaci. Bo i ludzka sylwetka ulega zmianom. Wystarczy obejrzeć w starych żurnalach i na dawnych zdjęciach, jak wyglądały eleganci epoki międzywojennej w plosowanych spódniczkach i sportowych kardiganach, a jak wyglądają one dziś, gdy moda na taki ubiór stała się znów aktualna. Kobiety współczesne mają znacznie smuklejszą sylwetkę, dłuższe nogi, są szykowniejsze.

Osoby dojrzałe mają wiele oporów w przyjmowaniu tych dawnych mód, które są dla nich „starociami”, bo przecież nosiły to już 20 czy 30 lat temu. Ale młodzi bezkrytycznie zwracają się ku przeszłości, przyjmując z entuzjazmem na wet rzeczy bezsensowne.

Może to wina starszego pokolenia, które tak lubi dowodzić, jak to wszystko dawniej było łatwiejsze, prostsze, lepsze (bo o tym wszystkim, co było gorsze, trudniejsze — zdążyli czy chcieli zapomnieć!), że młodzi usiłują przynajmniej zewnętrznie odnaleźć ten wczorajszy wątpliwy raj? (Interpress)

KRYSTYNA BOERGEROWA

## „XXX LAT LWP — KOŁOBRZEG 73”

W ramach obchodów XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbędzie się w Kołobrzegu w dniach od 27 lipca do 5 sierpnia br. Okręgowa Wystawa Filatelistyczna pn. „XXX lat LWP — Kołobrzeg 73”. Jej organizatorami są Zarząd Okręgu PZF w Koszalinie, Wojewódzki Sztab Wojskowy i Garnizonowy Klub Oficerski w Kołobrzegu.

Pierwszeństwo w przyjęciu na wystawę będą miały zbiory tematyczne, poświęcone historii oręża polskiego, jubileuszom Ludowego Wojska Polskiego, walce i martyrologii narodów i regionów koszańskiemu, co nie oznacza bynajmniej ograniczenia tematyki wystawy. Zbiory będą wystawiane w klasach: honorowej, pozakonkursowej i konkursowej, z podziałem na zbiory przedfilatelistyczne, generalne i specjalistyczne, tematyczne, okolicznościowe i motywowe oraz zbiory filumenistyczne. Sąd konkursowy wyróżni zbiory dyplomami w randze medalu: złotego, pozłacanego, srebrnego, posrebrzanego, brązowego oraz dyplomami uznania. Zbiory młodzieżowe będą wyróżniane analogicznie dyplomami na żetony. Wszyscy wystawcy otrzymają honorowe dyplomy oraz ozdobne plakietki Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Ponadto za najlepszy zbiór o historii oręża polskiego przyniesiony zostanie puchar Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 11 czerwca br.

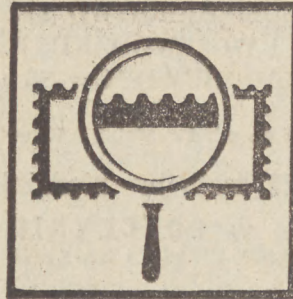
## II KONGRES NAUKI POLSKIEJ

W dniach od 26 do 29 czerwca br. obradować będzie w Warszawie II Kongres Nauki Polskiej. Weźmie w nim udział około 2 tysięcy pracowników nauki reprezentujących wszystkie dyscypliny, środowiska i instytucje naukowe w kraju oraz uczeni, przedstawiciele zagranicznych instytucji naukowych.

Z okazji Kongresu Poczta Polska wprowadzi do obiegu 26 czerwca br. okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 1,50 zł, przedstawiający książkę jako symbol nauki oraz znak Kongresu. Znaczek projektował artysta grafik R. Dudzicki. Znaczki, w nakładzie 10 mln sztuk, drukowane będą na papierze kredowym. Koperty pierwszego dnia obiegu stemplowane będą, jak zwykle, okolicznościowym kasownikiem.

## NIESTAJĄCY KONKURS

Komisja Filatelistyki Młodzieżowej Zarządu Okręgu PZF w Koszalinie, wspólnie z redakcją „Głosu Ko-



szalińskiego” ogłasza kolejną serię pytań dla uczniów szkół podstawowych, zawodowych i średnich:

1. 26 maja obchodziliśmy Dzień Matki. Na pewno w tym dniu nie zapomnieliśmy o kwiatach. Które z kwiatów, przedstawionych na naszych znaczkach, wręczył byś swojej matce? Podaj przynajmniej trzy kwiaty i w miarę możliwości określ te znaczki.

2. Zbliży się Dzień Dziecka. Poczta Polska często poświęcała znaczki tematycznie dziecięcej. Ukazały się m. in. dwie piękne serie z ilustracjami znanych bajek. Podaj autorów i tytuły tych bajek.

3. Co oznacza skrót PZF? Kartkę z odpowiedziami (co najmniej na jedno pytanie) opatrzoną imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem należy przesłać do Komisji Filatelistyki Młodzieżowej ZO PZF, skrytka pocztowa 17, 75-950 Koszalin, do dnia 4 czerwca br. Uczestnicy kół młodzieżowych PZF podają również nazwę koła. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi zostaną rozdane nagrody rzeczowe, w postaci walorów filatelistycznych.

W konkursie kwietniowym nagrody wylosowali: Michał Jakonowicz z Miastka, Wojciech Jasiński i Mirosław Fryka ze Szkoły Podstawowej w Siemysłu, Tadeusz Derra i Barbara Prostacka z Technikum Elektronicznego w Koszalinie.

## CENNY EKSPONAT

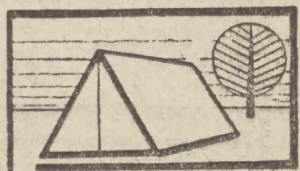
Jak informuje „Filatelist”, Centralne Muzeum

Łączności w Leningradzie dysponuje cennym eksponatem — pierwszym listem rzeczywistym przesłanym w Kosmos. W odróżnieniu od amerykańskich kopert i kasowników wysłanych na Księżyc, mających charakter grzechociowy, poczta przekazała założyć statku „Sojuz-4” przez załogę statku „Sojuz-5” składała się z rzeczywistych listów oraz gazet. Kopertę ostemplowano 14 stycznia 1969 r. na kosmodromie pamiątkowym datownikiem i zaadresowano: „Kosmos. Dioda statku „Sojuz-4”, Włodzimierz Aleksandrowicz Szatalow”. Jako nadawca figuruje dowódca grupy kosmonautów, gen. N. Kamanin. Ze względu na brak stempla pocztowego na pokładzie statku, adresat zrobił na kopercie adnotację: „Pokład statku „Sojuz-4”. 16 I 69”.

## NA PAMIĄTKĘ RAJDU

Z okazji VI Centralnego Rajdu ZMS „Szlakami zdobyców Waju Pomorskiego” przygotowany zostanie okolicznościowy kasownik, zaprojektowany przez artystę plastyka Jerzego Kozimora z Białogardu. Stosowany on będzie 16 czerwca, w UPT Szczecinek. Niżej zamieszczamy reprodukcję projektu kasownika.

## VI CENTRALNY RAJD ZMS



SZLAKAMI ZDOBYWCÓW WAJU POMORSKIEGO SZCZECINEK 16. VI. 1973

## Przez żółtek do ładnej cery

Jeżeli chcesz mieć ładną cerę nie zawieraj tylko kosmetykom czy kremom! Na urodę pracuje cały organizm, w tym także jest ściśle powiązany z cerą ma wpływ to, co się je, kiedy się je, w jakich ilościach i w jakim humorze, a panie najczęściej zjadają byle co: to ciastko, to cukierek, to lody, skąd więc organizm który nie dostaje odpowiednich składników, ma mieć siły na ładną cerę?

Nie docenia się też czynników psychicznych. Dla urody trzeba być z apetytem, z zachwytem, potrawa musi wywoływać uśmiech. Nie wolno też jeść, gdy się jest zdenerwowanym, gniew fatalnie wpływa na soki trawienne. Chcesz być piękna, jedz rozsądnie, nie głódź się, ale i nie przejadaj! Rozum musi powstrzymać apetytowi: stop!

Dzień gastronomiczny należy rozpoczynać od lyku przegotowanej, niezbyt gorącej wody, pojawi się apetyt i wtedy — śniadanie. Tu reżim ostry, od śniadania może zwolnić jedynie trzesienie ziemi. Jedzenie i uroda to rodzeństwo syjamskie, a śniadanie sfrustrowanych czyli przeklętych na chybicką herbaty — to zdrada wobec własnej cery. Panie wstydzą się pić mleko, a tym czasem można by wysunąć hasło: „Pił mleko, a nie będziesz zdenerwowana i nie odczujesz pragnienia truciźny — papieraś”. Również tyżeczka miodu co dzień poprawi ci humor.

Przez cały rok trzeba dawać organizmowi te składniki które on potrafi genialnie przetworzyć na urodę i uśmiech. Na wiosnę salata, która przez dużą młodość. Można ją przyrządzać w rozmaity sposób, z sałwą, z cukrem, z pieprzem, z oliwą, ze śmietaną, z soją, z musztardą, z rozbitym żółtkiem, z ketchupem, ale najzdrowsza jest taka, jaką jada królik. Poza tym jeść młoda cebulke i szczypiorek, które niwelują niekorzystny wpływ tłuszczu. W lecie jeść truskawki w dużych ilościach (a jedna truskawka rozetrzeć na twarz). Jeśli nie chcesz mieć zgał, pij sok z buraka, lub kiszony czerwony barszcz. Uspokaja nerwy i pomaga w utrzymaniu równowagi kwasasodowej w organizmie. Połącza się także brzoskwinie, na które chyba nie trzeba namawiać. Mniej atrakcyjne są dwa trawy zabił młodego czosnku, ale to jest konieczne, a w lecie czosnek ma te zalety że nie pachnie przykro. Jesień także przynosi nam w darze urodę, daje pomidory, które po sparzeniu, odarte ze skórki działają regenerująco na skórę.

Tajemnica mało popularnego owocu jeżyn została niedawno odkryta. Jeżyny zawierają aż 166 mg potasu, który jest konieczny, aby mieć zdrową krew, a więc i zdrowe, jedrne policzki. Jedzcie, panie, garściami to zdrowie! Przypomina też swoje właściwości czarna rzepa, cienie jej plasterki na bułce nie są złe.

W zimie mamy wierne nam jabłuszka (co dzień jedno), sliwki suszone, w których witamina A i B jest wielokrotnie. Sa zresztą i mrozonki, które nie straciły właściwości odżywczych.

Do zaleceń, jak rok okragly należy: szklanka soku z marchwii co dzień kasza gryczana co tydzień, a jaglana, która naprawdę nie kole w zęby, od



czasu do czasu. Jako przeciwwskazanie: uciekać daleko od grochówki na boczku, od słoniny, pieprzu, octu i ostrożnie z rabarbarem, który zawiera około 3 g na 1 kg kwasu szczawiowego. A na wyścielecę gdy się tylko trafi źródło, nie koniecznie miłości, nabierać wody garścią i lykac. Cera wielbi czystą wodę.

Nasycając w racjonalny sposób organizm odpowiednimi składnikami, mamy rezerwy na smaczny grzech przeciw cery. Możemy więc pozwolić sobie na jakąś potrawę dla uśmiechu i podniebienia. Można to być indyk ze wspaniałym nadzieniem niekoniecznie z trufliami, które u nas nie modne, może być nawet kaczka w maładze, a na deser arcy smaczny tort hiszpański. Cera nie zaprzecza, uśmiech ją rozjaśni, a smakowite kaski zastąpią nudne nieco dbanie o witaminy, prowitaminę, karoten, i inne konieczne dla cery składniki. (PAI)

**KORYTARZE** w starym budownictwie mają często nieprzyjemne proporcje: są za wąskie i za wysokie. Można to zmienić, a nawet z pożytkiem wykorzystać, obniżając sufit częściowo lub w całości. Jeśli obniżymy część sufitu, powstanie po prostu pawłaz: a w którym mieszkaniu jest za dużo miejsca na walizki i skrzynki?

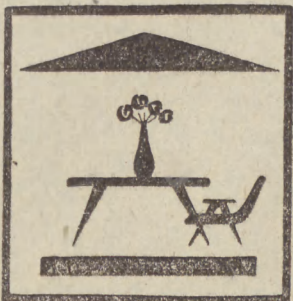
Obniżenie sufitu w całości nie musi być dziełem architekta i murarza. Bardzo dobry efekt osiągniemy np. przez umieszczenie na odpowiednim poziomie wąskich listew drewnianych — i to nie w sposób zwarty, ale w pewnej odległości jedna od drugiej tak, żeby znajdujące się nad nimi lampy rzucały interesujące refleksy świetlne na wnętrze. Trudność polega na zapewnieniu sobie wygodnego dostępu do lampy; a zatem przynajmniej dwie listwy muszą być ruchome, łatwe do usunięcia.

Innym sposobem jest sporządzenie sufitu z mocnego, lnianego płótna. Poszczególne prostokątne płótna oprawia się wówczas w ramy z listew. Jeśli całe wnętrze jest bardzo spokojne, jednobarwne, to na płócienny sufit możemy wybrać tkaninę kolorową, a nawet wzorzystą. Daje to piękne efekty, ale wymaga pewnej ostrożności w doborze barw.

Przy odrobinie zręczności i dobrego smaku można też sporządzić własnymi siłami oryginalną garderobę z przyklejonych do ściany płyt perforowanych albo wąskich listewek, co dodatkowo zmniejsza koszt wyposażenia korytarza. Prawdziwą ozdobą takiej — i zresztą

każdej — garderoby mogą się stać ładne wieszaki z polakierowanego drewna, obite kolorową tkaniną lub obdiergane resztkami barwnej wóczki.

Oświetlenie — to rozdział osobny. Przy odrobinie pomysowości można tu uzyskać bardzo ciekawe efekty. Jeden z pomysłów to kolorowe kule, połyskujące słabym światłem nad telefonem, po obu stronach lustra, czy nad drzwiami wejściowymi. Można — jeśli starczy



miejsca — postawić w jakimś kącie lampę stojącą. Najlepiej umieścić ją tak, żeby odbijała się w lustrze, bo wtedy stanie się ono dodatkowym źródłem światła. Inny pomysł to jeden czy dwa kinkiety. Rozwiązanie nie brak, jeśli tylko ktoś z domowników dysponuje odpowiednimi umiejętnościami.

Bardzo często zainteresowanie tego rodzaju przejawia młodzież. Warto pobudzić te skłonności i nawet znieść cierpliwie pierwsze błędy. Przedpokój może się stać swego rodzaju półkiem

doświadczalnym — wypróbowane tam pomysły można z powodzeniem wykonać w całym mieszkaniu.

Nie zapominajmy o ścianach, które też można ozdobić na przykład oprawionymi w ramki barwnymi rysunkami najmłodszego dziecka, kolorowymi wycinankami, koszykowymi elementami zdobniczymi czy pękiem ludowych kwiatów. Nie radzimy jednak zawieszać tu talerzy: nie harmonizują z charakterem

## DALEJ O przedpokoju

wnętrza i przeszkadzają w ciasnym pomieszczeniu.

Z tym wszystkim — trzeba unikać przeładowania. Wnętrze powinno być zadbane, ale nie zapchane.

Najważniejsze, żeby przedpokój nie był „dzieckiem od macochy”, żeby nie stał się czymś w rodzaju lamusa czy zbiornicy starych butów, a takich korytarzy, niestety, widuje się jeszcze wiele. (PAI)



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE  
w Koszalinie i WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU OBUWIEM w Słupsku

podają do wiadomości PT Klientom, że

w dniu 27 maja br - niedziela, o godz. 13

w POŁCZYNIĘ

przy KLUBIE PRASY i KSIĄŻKI, ul. Parkowa

oraz o godz. 15 w ŚWIDWINIE, przy ul. Janka Krasickiego

odbędzie się

POKAZ ODZIEŻY i OBUWIA

Zainteresowanych bardzo zapraszamy

K-2025

PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBOT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH  
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO  
w SŁUPSKU, ul. Rybacka 4a

ogłasza ZAPISY

do PRYZYKŁADOWEJ SZKOŁY  
dla młodocianych  
pracujących w zawodach:

monter instalacji sanitarnych  
monter instalacji elektrycznych  
i ślusarz ogólny.

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w Sekcji Kadr  
Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

podanie  
świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
2 zdjęcia  
świadectwo zdrowia  
metrykę urodzenia

K-1996-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO  
w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 115

w związku z dynamicznym rozwojem produkcji  
zatrudni na stałe

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w Koszalinie  
oraz na terenie województwa  
na budowach szczególnie ważnych dla gospodarki  
narodowej na zasadzie czasowego przeniesienia.  
Potrzebni są również pracownicy do pracy na  
II zmianie od godz. 15 do 21, wyłącznie mężczyźni.

Nowo przyjęci pracownicy mogą przejść okres  
przyuczenia do pracy  
w zawodach ogólnobudowlanych.

POTRZEBNI PRACOWNICY FIZYCZNI natychmiast:

- murarze-tylnarze
- betoniarze-zbrojarze
- cieśle budowlani
- stolarze budowlani
- elektrycy konserwatorzy
- ślusarze-spawacze
- kierowcy samochodów ciężarowych  
(na żuki)
- kierowcy ciągników
- blacharze dekarze
- lastrykarze
- płytkarze na glazurę
- operatorzy sprzętu ciężkiego
- pracownicy niewykwalifikowani
- uczniowie do przyuczania zawodów  
(po ukończeniu 16 lat)

Przedsiębiorstwo dysponuje miejscami w hotelach  
robotniczych i kwatery prywatnych.

Ponadto zatrudnimy inżynierów i techników na  
stanowiskach kierowników budów lub kierowników  
robót. Poszukujemy ST. MAJSTRÓW  
oraz KIEROWNIKÓW SEKCJI ZATRUDNIENIA  
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

ZGŁOSZENIE KIEROWAĆ:  
pracownicy umysłowi - pokój nr 24  
pracownicy fizyczni - pokój nr 5

K-1945-0

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWI-  
ZYJNYCH w KOSZALINIE zatrudnią natychmiast DWÓCH  
DEKORATORÓW (mogą być absolwenci). Warunki pracy  
i płacy do uzgodnienia w sekcji spraw osobowych ZURIT Ko-  
szalin, ul. Mieszka I nr 21, tel. 230-66.

K-1968-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBO-  
ŻOWO-MŁYŃSKIEGO „PZZ” w KOSZALINIE ZAKŁAD  
DY ZBOŻOWO-MŁYŃSKIE w BIAŁOGARDZIE, ul. Gen.  
Świerczewskiego 1 zatrudnia natychmiast 4 MAGAZYNIE-  
RÓW na wspólną odpowiedzialność (po 2). Wymagane wy-  
kształcenie średnie, rok praktyki w przemyśle zbożowo-mły-  
narskim, ukończony kurs specjalistyczny lub wykształcenie  
podstawowe, 5 lat praktyki w przedsiębiorstwie zbożowo-  
młynarskim, ukończony kurs specjalistyczny oraz zatrudnia  
STARSZEGO MECHANIKA z wykształceniem średnim techn-  
icznym młynarskim lub przemysłu spożywczego i 6 lat  
praktyki na stanowisku technicznym. Z dniem 1 lipca 1973 r.  
zatrudnimy ELEKTRYKA do magazynu w Redle z wy-  
kształceniem zasadniczym zawodowym oraz 15 ROBOTNI-  
KÓW MAGAZYNOWYCH z wykształceniem zawodowym lub  
podstawowym. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia  
na miejscu. Mieszkań nie zapewniamy.

K-1965-0

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 1 w Złocięcu zgłasza zgubienie  
legitymacji szkolnej na nazwisko  
Teresa Strzelczyk, G-2816

KURATORIUM Okręgu Szkolnego  
Koszańskiego zgłasza zgubienie  
legitymacji służbowej nr 1794/72  
Krystyny Hajduk, G-2818

Mgr inż.  
Franciszkowi  
Sakowi  
wyrazy  
głębokiego ubolewania  
z powodu zgonu OJCA  
składają  
KOLEŻANKI i KOLEDZY  
MIASTOPROJEKTU  
KOSZALIN

PODZIĘKOWANIE  
Wszystkim,  
którzy wzięli udział  
w pogrzebie

Antonięgo  
Świętosławskiego  
serdeczne podziękowanie  
składają  
DZIECI z RODZINĄ

„SPOŁEM”  
WOJEWÓDZKA  
SPÓŁDZIELNIA  
SPOŻYWCÓW  
ODDZIAŁ

w Koszalinie  
ul. Zwycięstwa 5a  
przyjmuje  
ZAPISY

do 10 czerwca 1973 r.  
do klasy I

ZASADNICZEJ SZKOŁY  
ZAWODOWEJ  
DOKSZTAŁCAJĄCEJ  
o specjalności  
piekarsz

ZAPISY przyjmuje  
i udziela informacji  
DZIAŁ SPRAW  
PRACOWNICZYCH  
KOSZALIN  
ul. Zwycięstwa 5a  
K-1983-0

PRZERWY W DOSTAWIE  
ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniach 28-30 V 1973 r.  
w godz. od 7 do 15

w WĄLCZU, ul. ul. Kaszubska  
i Maja od nr 33 do 61. Mazo-  
wiecka, Podmiejska i Emilii  
Plater.

Zakład Energetyczny prze-  
prasza za przerwę w dostawie  
energii elektrycznej.  
K-2015

PREZYDIUM MRN w Koszalinie  
zgłasza zgubienie legitymacji służ-  
bowej nr 100/72 kierownika Wydziału  
Handlu, Przemysłu i Usług Ka-  
zimierza Wochołskiego. Gp-2817

SZKOŁA Podstawowa nr 9 Kosza-  
lin zgłasza zgubienie legitymacji  
uczni. Janusza Pelki. Gp-2819

WYDZIAŁ Rolnictwa i Leśnictwa  
Prez. WRN Koszalin zgłasza zgubie-  
nie legitymacji służbowej nr  
165/72 Barbary Walendowskiej. Gp-2820

INSPEKTORAT Oświaty Prez. PRN  
Koszalin zgłasza zgubienie  
legitymacji służbowej Honoraty  
Niedźwiedzkiej nauczycielki Szko-  
ły Podstawowej w Lębnie. Gp-2821

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły  
Międzyzakładowej zgłasza zgubie-  
nie legitymacji szkolnej na nazwi-  
sko Ryszard Palka. Gp-2823

MIKULEC Danuta zgubiła zaświad-  
czenie na bilet miesięczny PKS,  
nr 062759. Gp-2824

GOSPODARSTWO 9 ha z zabudo-  
waniami w dobrym stanie - sprze-  
dam. Cena 35.000 zł. Komunikacja  
PKS, odległość do gminy 1 km.  
Bolesław Pelowski, Tuchomko, no-  
wiat Bytów. G-2822

TELEWIZORY naprawiamy. Ko-  
szalin, tel. 308-23 Gp-2813-0

co, gdzie, kiedy? co, gdzie,

NIEDZIELA 27 MAJA Jana

telefony

97 - MO  
98 - Straż Pożarna  
99 - Pogotowie Ratunkowe

dyżury

KOSZALIN

Apteka nr 21 - plac Bojowni-  
ków PPR 5, tel. 250-78

SŁUPSK

Apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca  
15, tel. 28-44

KOŁOBZEG

Apteka nr 8 ul. Młyńska 12, tel.  
23-70

BIAŁOGARD

Apteka nr 44 plac Wolności 8-9,  
tel. 780

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26,  
tel. 27-35

radio

PROGRAM I na fali 1322 m  
oraz UKF 67,3 MHz

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00,  
12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00,  
2.00 i 3.55

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05  
Wiad. sportowe 7.10 Kapsla F.  
Dzierżanowskiego 7.30 Koska z  
melodią i piosenką 8.15 Po jednej  
piosence 8.30 Przekrój muzyczny  
tygodnia 9.05 Pół 73 9.15 Magazyn  
Wojskowy 10.05 Dla dzieci młodszych  
10.25 Radiowa piosenka mię-  
siąca 11.00 Konc. życzeń miłośni-  
ków muzyki poważnej 11.37 Syg-  
nał czasu i hejnał 12.15 Przeboje  
zawsze młode 12.45 Graja kapele  
kieleckie 13.00 Wesoły Autobus  
14.00 Muzyczny seans filmowy  
14.30 „W Jezioranach” 15.00 Konc.  
życzeń 16.05 Tygodniowy przegląd  
wydarzeń międzynarodowych 16.20  
Radiowa rewia rozrywkowa 18.00  
Komunikaty Totalizatora Sporto-  
wego i wyniki gier liczbowych  
18.08 Osiągnięcia światowej fono-  
grafii 19.00 Przy muzyce o sporcie  
19.53 Dobranocka 20.15 Rytm, ta-  
nec, piosenka 21.30 Radiokabaret  
Trzy po Trzy 22.30 Rewia piosen-  
ek 23.10 Ogólnopolskie wiad.  
sportowe 23.25 Rytm, taniec, pio-  
senka 0.05 Kalendarz Nauki Pol-  
skiej 0.10-2.55 Program z Rzeszo-  
wa.

6.05 Melodie-przebudzarki 7.00 So-  
lo na buzie 7.15 Polityka dla  
wszystkich 7.30 Spotkanie w tea-  
trze „Romen” 8.10 Suwalski Syro-  
komla - aud. 8.35 Niedzielne ryt-  
my 9.00 „Lwy mają apetyt” - odc.  
pow. 9.10 Grające listy 9.35 Gdy  
się mówi „A”... 9.55 Program dnia  
10.00 Ilustrowany Tygodnik Roz-  
rywkowy 11.22 Zapomniane kon-  
certy fortepianowe 11.57 Sygnał  
czasu i hejnał 12.05 „Bitwa o a-  
tom” - X cz. słuch. dokum. 12.30  
Między „Bobino” a „Olympia”  
13.00 Tydzień na UKF 13.15 Prze-  
boje z nowych płyt 14.05 Przegląd  
wydarzeń tygodnia 14.30 Musica vi-  
va - flamenco (I) 14.45 Za kierow-  
nicą 15.30 Krzyżówka radiowa 15.50  
Zwierzchnia prezentera 16.15 Opo-  
wieść o współczesnym lekarzu -  
aud. 16.45 Piosenki z „Włoskiego  
buta” 17.05 „Lwy mają apetyt” -  
odc. pow. 17.15 Mój magnetofon  
17.40 „Głosy” - słuch. 18.05 Na  
estrady Kwintet T. Stański 18.30  
Minimum słów, maksimum muzy-  
ki 19.05 Nowe nagrania „Old Ti-

NIEDZIELA - 27 V

7.35 Program dnia  
7.40 TV Kurs Rolniczy  
8.15 Przypominamy, radzimy  
8.25 Nowoczesność w domu i za-  
grodzie  
8.45 Radar  
9.00 Teleranek  
10.20 Antena  
10.30 W obiektywie  
11.00 Koncert niedzielny z Ber-  
lina  
12.00 Dziennik  
12.20 Spotkanie w Kątach Wro-  
ciańskich - program wiejski  
12.50 Dla dzieci: J. Jeliński  
„Jak się bawić, to się bawić” -  
wideo Państwowego Teatru  
Lalek „Pleciuga” w Szczecinie  
13.50 Klub Świeta Kontynentów  
14.35 Losowania Totolotka  
14.50 W starym kinie - Komik  
z Pragi  
16.00 Sportowy magazyn spra-  
wozdawczy. M.in. sprawozdanie  
z meczu piłki nożnej Gwardia  
Warszawa - Stal Mielec  
17.45 PKF  
18.00 „Po przerwie”  
18.15 Piosenka dla Ciebie  
19.20 Dobranoc  
19.30 Dziennik  
20.15 „Elżbieta, królowa An-  
glii” - odc. III pt. „Cień w bla-  
sku słońca”  
21.45 „Sofia-Show” - program  
w wykonaniu artystów bulgar-  
skich  
22.35 Magazyn sportowy, w tym  
sprawozdanie z meczu piłki noż-  
nej CSRS - Anglia  
23.45 Program na poniedziałek.

ŚRODA - 30 - V

8.15 „Droga w ciemności” - ru-  
muński film fab. 9.55 Fizyka dla  
kl. VI - Rozszerzalność cieplna  
ciał 10.55 Wych. plastyczne dla  
kl. VII-VIII - Sztuka i świat  
11.25 „Człowiek w obrazach daw-  
nych mistrzów” - film dok. prod.  
NRD (kolor) 12.45 i 13.25 TVTR:  
Zoologia I. 13 (ssaki). Wskazówki  
metodyczne I. 3 (przygotowanie do  
egzaminu) 14.00 „Wybieramy za-  
wód” 15.20 i 15.55 PTV: Matematyka  
kursu przygotowawczego. Zda-  
rzenia losowe. Prawdopodobień-  
stwo. 16.40 Dla dzieci: Tańca i  
śpiewają „Małe Lachy” - występ

PONIEDZIAŁEK - 28 V

12.45 i 13.25 TVTR: Matematyka  
I. 16 (Indukcja matematyczna).  
Uprawa roślin I. 12 (Klasyfikacja  
gleb) 15.20 i 15.55 PTV - Fizyka  
kursu przygotowawczego. Promie-  
niotwórczość. Reakcje jądrowe.  
16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec”  
17.30 Echo stadionu 17.55 Wektory  
18.45 Magazyn Postępu Techniczne-  
go 19.20 Dobranoc: Miś z okienka  
(kolor) 20.15 Teatr TV: A. Arbu-  
zow - „Irkucka historia”. Wyk.:  
Z. Kucówna, St. Jasiukiewicz i in.  
21.40 Program publicystyczny 22.25  
Występ artystów węgierskich: Ka-  
rola Agal - śpiew i Laszlo Szen-  
drey Karper - gitara 22.55 i 23.30  
PTV (powtórzenie).

WTOREK - 29 V

9.55 Jez. polski dla kl. II lic.  
A. Czechow - „Czajka” 10.30  
„Elżbieta, królowa Anglii” - odc.  
bandera” 10.10 Przypominamy, ra-  
dzimy... 19.20 Dobranoc: Bajki  
Bolka i Lolka (kolor) 20.15 Teatr  
Sensacji: „Akcja V” Odc. V -  
„Płnna przesyłka do Londynu”  
21.25 i 22.05 Ekspres nr 27 22.50  
Wiad. sportowe.

PIĄTEK - 1 VI

8.25 „Walka o Jadwigę” - cze-  
chowski film fab. (kolor) 9.55

PROGRAM II na fali 367 m  
oraz falach średnich 188,2 i 202,2 m  
oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30.  
8.30, 12.30, 18.30, 23.30

6.10 Kalendarz 6.15 Polskie melo-  
die ludowe 6.35 Wiad. sport. 6.40  
Melodie i piosenki na maj 7.25  
O czym pisze prasa literacka 7.45  
W rannych pantoflach 8.35 Radio  
problemy 8.45 Miniatury Mozarta  
9.00 Magazyn literacki 9.30 Piosni  
R. Schumanna z cyklu: „Miłość  
poety” 9.50 Felieton literacki 10.00  
Rozmaitości muzyczne 10.30 „Pię-  
ka szczęścia” - opow. 11.00 Studio  
Młodych 11.40 Anegdota i fakty  
11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z  
krainy mazanek 12.35 Zagadka li-  
teracka 13.00 Poranek symfonicz-  
ny muzyki włoskiej i francuskiej  
14.00 Podwieczorek przy mikrofo-  
nie 15.30 „Marjorie” - IV cz. siu-  
chowiska 16.00 W kręgu muzyki  
18.30 Koncert chopinowski 17.00  
Warszawski Tygodnik Dźwiękowy  
17.30 Melodie i piosenki dla wszy-  
stkich 18.00 Koncert Zespołu Pieśni  
i Tańca Armii Radzieckiej 18.35  
Felieton 18.45 Kabarek reklamowy  
19.00 „Kradzież u wdowy An-  
drecht” - słuch. 19.50 Muz. roz-  
rywkowa 20.00 Konfrontacje lite-  
racko-operowe 21.00 Wojsko, stra-  
żegia, obronność 21.15 R. Strauss:  
poczet symf. 21.50 Sławne chóry  
śpiewają 22.00 Lokalne wiadomo-  
ści sportowe 22.10 E. Gilels gra su-  
ite fortelanowa z baleu „Pietru-  
szka I. Strawińskiego 22.30 Poe-  
tycki koncert życzeń 22.00 J.  
Haydn symfonia nr 60 C-dur „Il  
Distratto” 23.40 P. Locatelli: sona-  
ta D-dur.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz  
oraz falach krótkich

Wiad.: 6.00  
Ekspres przez świat: 8.30, 14.00  
19.00

6.05 Melodie-przebudzarki 7.00 So-  
lo na buzie 7.15 Polityka dla  
wszystkich 7.30 Spotkanie w tea-  
trze „Romen” 8.10 Suwalski Syro-  
komla - aud. 8.35 Niedzielne ryt-  
my 9.00 „Lwy mają apetyt” - odc.  
pow. 9.10 Grające listy 9.35 Gdy  
się mówi „A”... 9.55 Program dnia  
10.00 Ilustrowany Tygodnik Roz-  
rywkowy 11.22 Zapomniane kon-  
certy fortepianowe 11.57 Sygnał  
czasu i hejnał 12.05 „Bitwa o a-  
tom” - X cz. słuch. dokum. 12.30  
Między „Bobino” a „Olympia”  
13.00 Tydzień na UKF 13.15 Prze-  
boje z nowych płyt 14.05 Przegląd  
wydarzeń tygodnia 14.30 Musica vi-  
va - flamenco (I) 14.45 Za kierow-  
nicą 15.30 Krzyżówka radiowa 15.50  
Zwierzchnia prezentera 16.15 Opo-  
wieść o współczesnym lekarzu -  
aud. 16.45 Piosenki z „Włoskiego  
buta” 17.05 „Lwy mają apetyt” -  
odc. pow. 17.15 Mój magnetofon  
17.40 „Głosy” - słuch. 18.05 Na  
estrady Kwintet T. Stański 18.30  
Minimum słów, maksimum muzy-  
ki 19.05 Nowe nagrania „Old Ti-

lor) 20.15 „Droga w ciemności” -  
rumuński film fab. (kolor) 21.50  
Magazyn medyczny 22.20 Satyrzyk  
na Agencja Telewizyjna 22.50 Wia-  
domości sportowe.

ŚRODA - 30 - V

8.15 „Droga w ciemności” - ru-  
muński film fab. 9.55 Fizyka dla  
kl. VI - Rozszerzalność cieplna  
ciał 10.55 Wych. plastyczne dla  
kl. VII-VIII - Sztuka i świat  
11.25 „Człowiek w obrazach daw-  
nych mistrzów” - film dok. prod.  
NRD (kolor) 12.45 i 13.25 TVTR:  
Zoologia I. 13 (ssaki). Wskazówki  
metodyczne I. 3 (przygotowanie do  
egzaminu) 14.00 „Wybieramy za-  
wód” 15.20 i 15.55 PTV: Matematyka  
kursu przygotowawczego. Zda-  
rzenia losowe. Prawdopodobień-  
stwo. 16.40 Dla dzieci: Tańca i  
śpiewają „Małe Lachy” - występ

ŚRODA - 30 - V

8.15 „Droga w ciemności” - ru-  
muński film fab. 9.55 Fizyka dla  
kl. VI - Rozszerzalność cieplna  
ciał 10.55 Wych. plastyczne dla  
kl. VII-VIII - Sztuka i świat  
11.25 „Człowiek w obrazach daw-  
nych mistrzów” - film dok. prod.  
NRD (kolor) 12.45 i 13.25 TVTR:  
Zoologia I. 13 (ssaki). Wskazówki  
metodyczne I. 3 (przygotowanie do  
egzaminu) 14.00 „Wybieramy za-  
wód” 15.20 i 15.55 PTV: Matematyka  
kursu przygotowawczego. Zda-  
rzenia losowe. Prawdopodobień-  
stwo. 16.40 Dla dzieci: Tańca i  
śpiewają „Małe Lachy” - występ

Dziecięcego Zespołu Regionalnego  
z Nowego Sącza 17.05 PKF 17.20  
Magazyn ITP 17.40 Film krótko-  
metrażowy 18.05 „Rok nauki pol-  
skiej” 18.30 Świat i Polska (kolor)  
19.20 Dobranoc: Leśna gazeta (kolor)  
20.15 „Cienie zanikają w po-  
łudnie” - odc. ostatni „Zachar  
Bolszakow” (kolor) 21.20 Finał  
Piłkarskiego Pucharu Klubowych  
Mistrzów Europy Ajax Amsterdam  
- Juventus Turyn.

CZWARTEK - 31 V

9.00 Chemia dla kl. VII - Sole  
9.35 „Cienie zanikają w po-  
łudnie” - odc. ostatni „Zachar  
Bolszakow” (kolor) 10.55 Jez. polski dla  
kl. I-III - Aktualności plastyczne  
12.45 Jez. polski dla kl. VIII  
- Julian Tuwim 14.00 Matematyka  
w szkole: Pogłębianie i utrwal-  
nie materiału nauczania w ćwicze-  
niach - III 15.20 i 15.55 TVTR:  
Zoologia I. 13. Wskazówki meto-  
dyczne I. 3 (powtórzenie) 16.40 Dla  
młodych widzów: „Ekran z brat-  
kiem” 17.45 „100 lat walki” - ku-  
bański film dok. 18.10 „Pod ha-  
sem współpracy” 18.25 „Nowości  
ekranu” 18.45 Z cyklu: „Morskie  
spotkania” - rep. „Wczasy pod  
bandera” 19.10 Przypominamy, ra-  
dzimy... 19.20 Dobranoc: Bajki  
Bolka i Lolka (kolor) 20.15 Teatr  
Sensacji: „Akcja V” Odc. V -  
„Płnna przesyłka do Londynu”  
21.25 i 22.05 Ekspres nr 27 22.50  
Wiad. sportowe.

PIĄTEK - 1 VI

8.25 „Walka o Jadwigę” - cze-  
chowski film fab. (kolor) 9.55

mersów” 19.20 Rozmowa o filmach  
19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00  
Opowieści alpejskie 20.10 Wielkie  
recitale 21.05 Strofy dawne, strofy  
piękne 21.26 Płyty nasze i naszych  
przyjaciół 21.50 Suita tygodnia 22.00  
Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiej-  
wieczorów 22.20 Ludzie sztuki 22.35  
Afro-kubańskie rytmy po polsku  
23.00 Wiersze o Koperniku 23.05  
„Pieśń wędrujących dusz” - gra  
sektet H. Hancocka 23.30 C. De-  
bussy: suita „Pur le piano” 23.50  
Na dobranoc śpiewa M. Drobný.

Koszalin

na falach średnich 188,2 i 202,2 m  
oraz UKF 69,92 MHz

9.00 Felieton literacki H. L. Pio-  
rowskiego 9.10 Koszalińska kro-  
nika kulturalna pod red. I. Bie-  
niek 11.00 Koncert życzeń 22.05  
Koszalińskie wiad. sportowe i wy-  
niki losowania szczecińskiej gry  
liczbowej „Gryf”.

wystawy

KOSZALIN

MUZEUW ARCHEOLOGICZNO  
HISTORYCZNE:  
\* ulica Armii Czerwonej 53 -  
wystawa etnograficzna pt. „Jam-  
no i okolice”  
Czynna codziennie oprócz ponie-  
działków g. 10-16, we wtorek  
g. 12-18

\* ul. Bogusława II 15 - Archeo-  
logia w malarstwie i grafice  
BWA - Salon Wystawowy (ul.  
Piaśtowska); 20 lat „Miastoprojektu”.

SALON WYSTAWOWY KLUBU  
MPIK - Wystawa malarstwa Broni-  
sławy Ratajskiej z Warszawy  
(g. 16-20)

DOMEK KATA - Wystawa ikon  
Tadeusza Rybskiego i Janiny Ga-  
ryckiej (g. 11-18)

CZYTAŁNIA KLUBU MPIK -  
Wystawa „Interpress”  
SALA WDK - Wojewódzka wy-  
stawa książek

WDK - kawiarnia - Wystawa  
reprodukcji wydawnictw „Koperni-  
k w latach 1473-1543”

SŁUPSK

MUZEUW Pomorza Środkowego  
- Zamek Książ Pomorskich -  
czynne g. 10-16. Wystawy stałe:

1) Dzieje i kultura Pomorza Środ-  
kowego; 2) Etnografia, kultura  
ludowa Pomorza Środkowego; 3)  
Grafika książkowa Andrzeja Stru-  
mińskiego.

KLUB MPIK - Wystawa publi-  
kacji Wydawnictwa „Interpress”  
WSN (Biblioteka Główna) - Wy-  
stawa Publikacji Naukowych pra-  
cowników słupskiej WSN

o.BTD - Wystawa retrospektyw-<



kiedy?

Koszalin • Słupsk • Koszalin • Słupsk

## teatr

### KOSZALIN

BTD — Grube ryby (komedia M. Bałuckiego) — g. 19

### SŁUPSK

BTD — Upiory (dramat H. Ibsena) — g. 19

## kino

### KOSZALIN

ADRIA — Gangsterski walc (franc., l. 16) — g. 15.30, 17.45, 20  
Poranki — g. 11 i 13 — Hibernatus (franc., l. 11, pan.)  
AKYTERIUM (kino studyjne)  
Bunt (japoński, l. 16, pan.) — g. 20.30  
— Dzielnego wojaka Rosollino (jug., l. 14) — g. 16, 18.15  
Poranki — g. 11 i 12.45 — Niezawodni przyjaciele (rum., l. 7)  
ZACISZE — Piękność dnia (franc., l. 18) — g. 17.30 i 20  
Poranki — g. 12 — Nowa misja korsarza (USA, l. 11, pan.)  
MUZA — Krzyżacy (polski, l. 11) — g. 17 i 20  
Poranki — g. 11 — Krzyżacy (polski, l. 11, pan.)  
RAKIETA — Wyzwolenie III cz. (franc., l. 14, pan.) — g. 17, 19.30  
MŁODOŚĆ (MDE) — Most (jugosłowiański, l. 14) — g. 17.30  
Poranki — g. 11 i 13 — Marysia i krasnoludki (polski, l. 7)

FALA (Mielno) — Waterloo (ra dziecki, l. 14, pan.)  
ZORZA (Sianów) — Anatomia miłości (polski, l. 16)  
JUTRZENKA (Bobolice) — Powrót z frontu (radz., l. 14, pan.)

### SŁUPSK

MILENIUM — Godzilla kontra Hedorę (japoński, l. 14, pan.) — g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30  
Poranki — g. 11.30 Raj na ziemi (polski, l. 14)  
POLONIA — Oto jest głowa zdrajcy (ang., l. 14) — g. 16, 18.15, i 20.30  
Poranki — g. 11.30 i 13.45 — Testament Inków (bulg., l. 11)  
RELAKS — Słodka Charity (USA, l. 16) — g. 15 i 19  
Poranki — g. 13.30 — Winnetou i król nafty (jugosł., l. 14)

### USTRA

DELFIN — Na wylot (polski, l. 18) — g. 16, 18, 20  
Poranki — g. 12 — Miasto nieważnione (polski, l. 14)

### GŁÓWCZYCE

STOLICA — Własne zdanie (bulg., l. 14) — g. 19

### DEBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA — Morderca jest w domu (weg., l. 16) — g. 19;  
Poranki — g. 14

## ZJAZD „WETERANÓW SZOS”

# Kto żyw — do Mostowa

Główne imprezy dzisiejszego festynu, zorganizowanego z okazji dwudziestolecia Koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia, odbędą się w Mostowie. Każdy jednak może obejrzeć parady „weteranów szos” oraz próby sprawności, które odbędą się o godzinie 11 na Placu Bojowników PPR w Koszalinie. Dopiero po nich bowiem 34 zgłoszone pojazdy starego typu wyruszą do Mostowa.

Jakie atrakcje czekają tych wszystkich, którzy udadzą się ich śladem? Moment, który budzi największe komentarze i pewności siebie, zarówno wśród kolegów z radia jak i w naszym gronie, to wyścig jaków, w którym biorą udział

redaktorzy naczelni obu publikatorów: koszalińskiej rozgłośni radiowej i „Głosu Koszalińskiego”. Poza tym organizatorzy zapowiadają m.in. konkurs krasomówczy nt. „Wszystko co wiem na temat mojego pojazdu”, mecz piłki siatkowej i konkurs przeciągania liny. Nie zabraknie także i takich atrakcji, jak wspólne ognisko, pieczenie barana.

W Mostowie, poczynając od godz. 10, czynne będą stoiska z napojami i wyrobami garmateryjnymi. A więc — amatorom wspólne go relaksu i zabawy na świeżym powietrzu nie zabraknie także i stawy „dla ciała”. O wszystkim bowiem pomyślano. (wmt)

## Międzynarodowy Dzień Dziecka

# SESJA w ognisku plastycznym

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka, koszalińskie Ognisko Kultury Plastycznej organizuje 3 czerwca sesję, w czasie której wygłoszone będą referaty: „Sztuka dziecka z punktu widzenia dydaktycznego” (wygł. A. Wojciechowski, kierownik katedry pedagogicznej ASP z Warszawy), „Sztuka dziecka z punktu widzenia artystycznego” (wygł. J. Berdyszek z PWSSP z Poznania) i „Kształcenie przez sztukę” (wygł. dr S. Kościelicki z UMK w Toruniu).

Ta część sesji będzie na pewno cieszyła się szczególnym zainteresowaniem specjalistów, nauczycieli wychowania plastycznego z koszalińskich szkół. Nie trzeba tu chyba dodawać, że podobnych okazji do naukowych dywagacji nie mają oni w Koszalinie za wiele. Natomiast szerzej publiczności polecamy imprezy towa-

rzyszące. Wśród nich, szczególnie interesującą zapowiada się wystawa prac dziecięcych z dziedziny malarstwa, grafiki i rzeźby. W wystawie wezmą udział prace dzieci z takich m. in. ośrodków jak Neubrandenburg i Rostock (z NRD); Połtawa (z ZSR); Martin (z CSRS); Gładsaxe (Dania), a także ośrodków plastyki dziecięcej z kraju: Torunia, Warszawy, Katowic, Poznania. No i — oczywiście z Koszalina.

Atrakcyjnie zapowiada się także konkurs malarstwa ściennego, który rozpocznie się o godz. 10, pod wiaduktem mostu przy ul. Zwycięstwa. W konkursie uczestniczyć będzie po dwie dzieci wytypowanych przez każdą z biorących udział w wystawie placówek oraz 20 dzieci z koszalińskiego ogniska, a także reprezentanci koszalińskich szkół podstawowych. (wmt)

## Sesja MRN

# Nasze perspektywy

Po wielu wnikliwych rozważaniach, dyskusjach i „przy miarkach” niezwykle ważny temat „Podstawowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego miasta Koszalina, do 1980 r.” można przedstawić na forum Miejskiej Rady Narodowej. Sprawa ta zostanie omówiona na najbliższej sesji MRN, 29 bm.

W programie obrad jest również problem poprawy działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

## Z ukosa

# TROCHĘ UFNOŚCI!

...dwóch uczniów Liceum im. Dubois wracając ok. godz. 14 ze szkoły dostrzegło dym wydobywający się z piwnicy jednego z domów przy zbiegu ulicy Zwycięstwa i Jana z Kolna. Weszli więc do sklepu „Rogalik” chcąc skorzystać z telefonu w celu wezwania straży pożarnej. Ekspedientka skierowała uczniów na zaplecze do kierowniczk. Niestety pani kierowniczka okazała się osobą nieufną i nie pozwoliła skorzystać z telefonu mówiąc, że nie lubi żartów, a chłopcy jak chcą dzwonić, mogą to zrobić z automatu. Ostatecznie straż wezwał ktoś inny, pożar ugaszono w zarodku.

Można by przejść nad tym incydentem do porządku dziennego, gdyby nie to, że nieufność stała się w naszym życiu codziennym coraz bardziej powszechna. Nie umiemy sobie wierzyć na słowo. (rd)

## ZDARZENIA: WYPADKI

\* WCZORAJ w Sianowie o godzinie 17.30 na jezdni wzdłuż niespodziewanie 35-letni Ludwik H. i został potrącony przez nadjeżdżający motocykl. Ofiarę własnej nieuwagi odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie z objawami wstrząśnienia mózgu i ranami głowy. (rd)

Tradycyjne Dni Ochrony Przeciwpożarowej związane były nie tylko z pokazami sprawności strażaków, uroczystymi capstrzykami i defiladami wozów bojowych. Stały się one również okazją do wyróżnienia najlepszych i najofiarniejszych strażaków.

Na zdjęciu górnym: Srebrny Krzyż Zasługi otrzymuje z rąk przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisława Macha — st. ogólnomistrz pożarnictwa Stanisław Sotnik.

Na zdjęciu dolnym: prezes Zarządu Okręgu Ochotniczych Straży Pożarnych — Stanisław Piwowarczyk dekoruje srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” — Eugeniusza Osucha z Biesiekierza pow. Koszalin.

Fot. J. Piątkowski

## Przed VI Rajdem

# Przybywa zapisów w „KSIĘDZE CZYNÓW”

Jak już informowaliśmy, kilkusetosobowa grupa młodych koszalinian — przyszłych uczestników VI Centralnego Rajdu ZMS „Szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego” — podjęła wiele czynów społecznych. Założono „Księgę czynów” i na jej kartach notuje się wykonane prace. Komenda grupy nawiązała współpracę z adresemami i miejskimi przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej, aby praca młodych rajdowców została wykonana z jak największym pożytkiem dla Koszalina.

Oto kilka meldunków z ostatnich dni: w rejonie ADM nr 3 młodzież z KWCS wykonywała prace porządkowe, uczniowie Technikum Elektronicznego malowali ławki w rejonie ADM nr 5 i zadeklarowali podobny czyn także w innym rejonie miasta (ADM nr 1).

W porozumieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Zieleni i WOSTiW młodzi porządkują tereny Góry Chełmskiej. Do pracy w tym rejonie zgłosiło się 50 uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Dubois, grupa młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego. Z tej ostatniej szkoły 40 uczniów pracowało także na terenach zielonych przy al. Zawadzkiego. Uczniowie Technikum Samochodowego pomagają w porządko-

waniu terenów wokół Domu Dziecka przy ul. Hibnera.

Przybywa zapisów w „Księdze czynów”, a zakłada się, że do chwili wyruszenia na VI Rajd każdy członek koszalińskiej grupy przepracuje dla miasta po 8 godzin. (el)

## Powiatowy Zjazd ZSMW

Dziś, o godz. 10 w sali konferencyjnej Prez. PRN w Słupsku rozpocznie obrady Powiatowy Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Zjazd oceni działalność w minionym roku, wytyczy kierunki na przyszłość. (f)

## Puchar dla USC Potęgowo

Od kilku tygodni w Urzędzie Stanu Cywilnego w Potęgowie (pow. słupski) stoi piękny puchar wręczony przez przedstawiciela Prez. WRN, za zdobycie I miejsca w województwie w konkursie na najładniej urządzonej lokal USC w gminie. Kolorystyka ścian, udany komplet mebli — i kwiaty, mnóstwo kwiatów. W dni ślubów są jeszcze kwiaty żywe, które otrzymują nowożeńcy.

W przylegającej do pokoju ślubów poczekalni i pokoju załatwia się wszelkie formalności. Jest nawet skromny bufet (wiadomo, za zdrowie młodych pije się szampa). Gratulujemy tego wyróżnienia. (mef)

# DNI OSWIATY KSIĄŻKI I PRASY

Dziś w kilku klubach „Ruchu” pow. słupskiego odbędą się spotkania z literatami naszego regionu. O godz. 16.30 w Konieczewie — ze Zbigniewem Kiwką. O godz. 16.45 w Kuliszewie — z Leszkiem Bałką, o godz. 17.15 w Plaszewie — z Martą Aluchną-Emelianow. (tem)

## Zawody lekkoatletyczne szkół podstawowych

Na stadionie KS „Bałtyk” w Koszalinie odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży ze szkół podstawowych o Puchar Przewodniczącego Prez. MRN. Impreza miała ciekawy przebieg a walka o pierwsze miejsce toczyła się aż do ostatniej konkurencji. W rezultacie najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 10, której przypadło I miejsce w zawodach oraz zdobyty puchar. Kolejne miejsca zajęły szkoły: II — nr 6, III — nr 4, IV — nr 1 z Sianowa, V — nr 15 i VI — nr 11.

Na wyróżnienie zasługują także wyniki niektórych zawodników: dziewczęta (100 m) — Tere-

sa Malicka ze Szkoły Podstawowej nr 5 (12.5); chłopcy 100 m — Tadeusz Moldawa ze Szkoły Podstawowej nr 9 (11.7); 200 m — Mirosław Przydatek ze Szkoły Podstawowej nr 10 (24.7); 400 m — Marek Jelen ze Szkoły Podstawowej nr 13 (57.0); skok wzwyż — Zbigniew Bieć ze Szkoły Podstawowej nr 10 (165 cm); kula — Stanisław Popławski ze Szkoły Podstawowej nr 15 (13.77 cm). (wmt)

## Autobusem do Mostowa

Dzięki uprzejmości dyrekcji MPK ci wszyscy, którzy mają zamiar wybrać się na imprezę Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie, jaka odbędzie się dzisiaj w Mostowie, będą mogli skorzystać z komunikacji autobusowej. Co pół godziny, począwszy od 9 do 19 z placu Gwiazdźdźistego do Mostowa będzie odjeżdżał autobus. Cena biletu 7 zł. (rd)

## Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH

### KADRA NA WAKACJE

Inspektorat Oświaty w Koszalinie prowadzi intensywne przygotowania do organizacji letniego wypoczynku dzieciom M. in. zabiega się o należyte przygotowanie kadry pedagogicznej. W dniach 2-4 czerwca, w Szkole Podstawowej nr 13, odbędzie się kurs dla przyszłych wychowawców kolonii. Kandydatami mogą być osoby z minimum średnim wykształceniem. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Oświaty Prezydium MRN, w ratuszu, do 28 bm.

### DLA TYCH Z DRUGIEJ ZMIANY

W Przedszkolu nr 10, przy ul. Rzemieślniczej, można otrzymać karty kwalifikacyjne do nowego oddziału. Inspekto-

rat Oświaty podjął organizację tego działu z myślą o zapewnieniu opieki tym dzieciom, których rodzice zatrudnieni są na drugiej zmianie. Zajęcia w tej grupie będą trwały w godzinach 11-20.

Inicjatywa jest ze wszech miar pożyteczna, obawiamy się tylko, że zgłoszeń będzie znacznie więcej, niż miejsc. Niejednokrotnie przecież rodzice postulowali zorganizowanie takiego oddziału. Dobrze że Inspektorat Oświaty wychodzi naprzeciw tym wnioskom, bo dzięki temu będzie można całej grupie rodziców zapewnić stałą opiekę nad dziećmi w tak nietypowych godzinach. (el-ef)

## Dziś w Słupsku

### INAUGURACJA OBCHODÓW DNIA DZIECKA

O godz. 11 w PDK zainaugurowane zostaną obchody Dnia Dziecka. W części artystycznej wystąpią zespoły szkół podstawowych.

### OTWARCIE SEZONU ŻEGLARSKIEGO

Na przystani Jacht Klubu PTTK „Orion” w Gardnie Wielkiej o godz. 14 odbędzie się parada jachtów i regaty, inaugurujące nowy sezon nawigacyjny.

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium Redakcyjne — ulica Zwycięstwa 137/139 (budynki WRZ) — 75-604 Koszalin. Telefon — centrala — 279 21. Darczy ze wszystkich działami z wiatkiem Miejskiego (Partynego) Redaktor naczelny i sekretarz — 226 33. Asystent red. — na pełnego i sekretarz Redakcji — 212 00. Dział Partynego Dział korespondentów — 243 53. Dział korespondentów — 21 95. Redakcja nona — ul. A. Lampego 20. 246-51 — Dział sportowy 244-75 — redaktor dyżurny.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 9 — I piętro 76-200 Słupsk. tel. 51-95. Biuro ogłoszeń Koszalińskiego Wdawnictwa Prasowego — ul. P. Flindera 27a — 75-721 Koszalin. tel. 222-91. Wolatwa na prenumeratę miesięczną — 30 50 zł kwartał — 91 zł półroczna — 182 zł roczna — 360 zł przeliczenia użyciu pocztowe listonosze oraz oddziały i delegacje Przedsiębiorstwa Unowocześnienia Prasy i Książki Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie naczelnicy „Ruchu” i pocztowi Wydawcy Koszalińskiego Wdawnictwa Prasowego RSW „Prasa i Książka — Ruch” ul. P. Flindera 27a 75-721 Koszalin. centrala telefoniczna — 240-27. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.





## Podwójny sukces biało-czerwonych

1. Szurkowski, 2. Szozda, 3. Lichaczew

1. Polska, 2. ZSRR, 3. Czechosłowacja

Epilog w Berlinie wygrał Szarafullin



### KOLARSKI WYŚCIG POKOJU

XXVI Wyciąg Pokoju Praga — Warszawa — Berlin przeszedł już do historii. Tegoroczna impreza redakcji „Trybuny Ludu” „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” zapisała się złotymi zgłoskami dla drużyny Polski. Zespół biało-czerwonych odniósł największy sukces w tej pięknej majowej imprezie kolarskiej. Na mecie w Berlinie Polacy święcili podwójny triumf: Szurkowski zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej, a szóstka naszych szosowców wygrała wyciąg w klasyfikacji drużynowej.

Miliony sympatyków sportu w kraju ze wzruszeniem dwu krotnie słuchało wczoraj z Alexanderplatz w Berlinie Mażurkę Dąbrowskiego za sukces odniesiony przez Szurkowskiego i jego kolegów: Stanisława Szozdę, Andrzeja Kaczmarka, Lucjana Lisę, Mieczysława Nowickiego i Zbigniewa Krzeszowca.

Tegoroczny sukces Polaków jest tym cenniejszy, gdyż odniesiony został w ostrej walce z najlepszymi zespołami w Europie i na świecie. Najwszechstronniejszym kolarzem został Ryszard Szurkowski, który zwyciężył na dwóch etapach jazdy indywidualnej, a wczoraj w epilogu — zajął trzecie miejsce. Od zwycięstwa dzieliła go tylko różnica 0,2 sek. Poza tym R. Szurkowski był pierwszym w klasyfikacji na najlepszego wspinacza.

Mało tego. Kolarz polski dokonał sztuki, która nie udało się żadnemu z uczestników do tychczasowych wyciągów. Polak po raz trzeci wygrał największą amatorską imprezę kolarską na świecie. Pobił nieosiągalny dotąd rekord Gustawa-Adolfa Schura, który dwu krotnie triumfował w historii tej imprezy.

Kolarzom polskim dziękujemy za dostarczone nam emocje i wzruszenia. Żegnając się z nimi w Berlinie, życzymy sukcesów na mistrzostwach świata i... do zobaczenia się na trasie przyszłorocznego Wyciągu Pokoju.

**SZARAFULLIN**  
O 0,1 SEK. SZYBSZY  
OD LIDERA

Epilog — jazda indywidualna na czas, 9 km.  
NA MECIE: 1. Szarafullin (ZSRR) — 11.32, 2. Wesemann (NRD) — 11.42, 3. Szurkowski — 11.53 (czasy z bonifikatami), 4. Huschke (NRD) — 12.05, 5. Gruener (NRD) — 12.08, 6. Nielubin (ZSRR) — 12.08, 7. Gera (Węgry) — 12.09, 8. SZOZDA — 12.10, 9. Górelow (ZSRR) — 12.10, 10. NOWICKI — 12.12, 13. LIS — 12.17, 28. KRZESZOWIEC — 12.35

Ostatnim aktem XXVI WP była jazda indywidualna na czas na dystansie 9 km. Etap zwany epilogiem nie wniósł żadnych zmian ani w klasyfikacji indywidualnej, ani też drużynowej. Wszystkich najbardziej interesowała walka o trzecie miejsce między Czechosłowacją a Francją. Zwycięsko z tego po jedynku wyszli kolarze CSRS, którzy na tym krótkim „etapie prawdy” uzyskali czas o 29 sek. lepszy od Francuzów i tym samym obronili swoją trzecią pozycję.

W obzbie polskim nie mniejsze zainteresowanie budził pojedynek Kaczmarka z kolarzami radzieckimi. Lichaczewem i Górelowem. Obawialiśmy się Górelowa, który mógł zdystansować Polaka po jeździe na czas. Co prawda Rosjanin uzyskał na mecie epilogu czas lepszy o 45 sek., lecz mimo to zabrał go jeszcze 6 sekund, aby zamienić się miejscami z Polakiem.

Oczywiście, w centrum uwagi był też drugi etap jazdy indywidualnej, który wygrał Szurkowski. W klasyfikacji indywidualnej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji drużynowej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

W klasyfikacji drużynowej zajął 1. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej zajął 2. miejsce.

## REKORDOWY RZUT

F. MELNIK

W Rydze rozgrywane są międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o puchar tego miasta. Już w pierwszym dniu padł wspaniały rekord świata w rzucie dyskiem kobiet. Jego autorką jest mistrzyni olimpijska z Monachium Faina Melnik, która jak podaje agencja TASS osiągnęła rezultat 67.44 (według niektórych agencji zachodnich — 67.40). Dotychczasowy rekord należał do Rumunki Menis i wynosił 67.32.

## STRZELECTWO

Na strzelnicę garnizonowej w Koszalinie oraz strzelnicę w Kolorze zakończyły się VIII Krajowe Zawody Strzeleckie Jednostek ZOMO w których uczestniczyło 19 zespołów wojewódzkich (po 10 zawodników).

Mistrzostwa zakończyły się dużym sukcesem koszańskiego ZOMO, który w klasyfikacji ogólnej niespodziewanie zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając faworytów zawodów — drużynę ZOMO z Zielonej Góry. Koszalinianie uzyskali 3.032 pkt a zespół z Zielonej Góry — 2.936 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Białystok — 2.905 pkt wyprzedzając Gdańsk — 2.899 pkt, Kraków — 2.842 pkt, Opole — 2.794 pkt.

W konkurencji P-64 z reprezentantów Koszalina najlepiej spisał się w pierwszym dniu strzelec — E. Pośpiech, który zajął 6. miejsce — 171 pkt. oraz A. Alasiński — 164 pkt (31. miejsce). W drugim dniu zawodów najlepszym znowu był E. Pośpiech, plasując się na 4. miejscu oraz J. Osipowicz, który zajął 5. miejsce a Z. Skorupa był 10.

W konkurencji kbk-AK Osipowicz zajął trzecie miejsce. Z pozostałych...

## Świetne wyniki zawodowców

Zawodowi lekkoatleci uzyskali świetne wyniki na halowych zawodach w Salt Lake City. Oldfield w pchnięciu kulą uzyskał 21,61 m., a Debernardo — 21,00. Coleman i Gibson przebiegli 60 jardów ppł. w czasie 6,9 sek., a Billhigh — 7,0 sek. Na 500 jardów Larry James uzyskał 53,9 sek. Najlepszy wynik na świecie amatorów uzyskał Pender na 60 jardów. Osiągnął on — 5,8 sek., a Harrington Jackson — 5,9 sek.

Inne wyniki mityngu: 40 jardów: Hayes — 4,3 sek.; 2 mile: Keino — 8,53,7 min; Tyczka: Seagren — 5,18 m; w dal: Beamon — 8,16 m; wzwyż: Rade-

tich — 2,21 m; 60 jardów ko-biet: Ferrell — 6,5 sek., Tyus — 6,6 sek.

## Refleksje z zapaśniczej maty

Zapasy. Jedną z najstarszych dyscyplin sportowych długo, jakos nie mogła znaleźć w Koszalinie korzystnych warunków rozwoju. Podczas gdy zdumowcy, przedstawiciele dyscypliny której na świecie daleko do popularności zapasów, zdobywali tytuły mistrzów kraju, koszańskie zapasy ciągle „leżały na łąkach”.

Gdy w 1965 roku LKS Spółdzielca powołał pierwszą w naszym mieście sekcję zapaśniczą okazało się, że mamy utalentowaną i pracowitą młodzież.

Tradycje Spółdzielcy kontynuują od kilku lat sekcja zapaśnicza Budowlanych Koszalina. Ma ona już zresztą spore osiągnięcia. Józef Szczepaniak jest mistrzem Polski juniorów w stylu wolnym. Waldemar Kret wicemistrzem Polski młodzików. Józef Nowik jest członkiem kadry narodowej i z powodzeniem reprezentował nasz kraj podczas turnieju nadziei olimpijskich.

Sukcesy sekcji zapaśniczej Budowlanych nie przesłaniają jednak pewnych istotnych niedociągów i problemów, które w poważnym stopniu hamują jej możliwości i rozwój.

Klub zapaśniczy nie ma na przykład pełno wymiarowej... maty. Posiada ją natomiast koszański WOSTIW. Mata wykorzystywana jest jednak wyłącznie w czasie większych zawodów, które odbywają się stosunkowo rzadko. W pozostałe dni leży bezużytecznie.

Koszalińscy zapaśnicy liczą dni kiedy sale opuszczają uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych, którzy nie posiadając własnego obiektu korzystają z gościnności Zakładu Usług Socjalnych KZB. Przed każdorazowym treningiem trzeba rozkładać matę. Sportowcy najlepiej wiedzą, ile czasu po chłaniai złożenie i jej rozłożenie. Połowa czasu, przeznaczona na trening jest z tego powodu stracona.

Na nowy obiekt Zespół Szkół Zawodowych będzie musiał poczekać jeszcze kilka lat co wróży po prawe warunków treningowych ambitnej sekcji.

Wydaje się, że zbyt pochopnie zamknięto sale treningową przy ulicy Kościuski. Do niedawna trenowali tam jeszcze zdumowcy a nawet sztangiści. Jeżeli — jak twierdzą przedstawiciele WOSTIW — sala nie nadaje się do użytku, to należy przystąpić do remontu, obiektu, bądź też do jego rozbiórki.

## PIĘKA NOŻNA

I LIGA

Pogoń — Górnik 1:0 (1:0)

II LIGA

Pilkarze II ligi rozegrali wczoraj pięć spotkań. Oto wyniki pojedynków:

GKS Katowice — Arka 0:0  
Górnik Wb. — AKS Niwka 0:0  
Lechia — Zawisza 3:1  
Widzew — Urania 1:1  
Wisłoka — Piast 0:0 (sf)

## Dokąd się dziś wybierzemy?

### PIŁKA NOŻNA

III LIGA

W Koszalinie: GWARDIA — STOCZNIOWIEC Gdańsk (godz. 11)  
W Poznaniu: POLONIA — BAŁTYK Koszalin

W Szczecinie: LKS WIELIM — DRAWA Drawsko (godz. 14)  
W Zieloncu: OLIMP — POGON Polczyn (godz. 16)  
W Słupsku: MKKS CZARNI — DARZBOR Szczecinek (godz. 16.30)  
W Sławowie: VICTORIA — SŁAWA Sławno (godz. 14)

### Klasa okręgowa juniorów

W Kolobrzegu: KOTWICA — BAŁTYK Koszalin (godz. 10)  
W Zieloncu: OLIMP — ORZEŁ Walcz (godz. 14)  
W Koszalinie: GWARDIA — ISKRA Białogard (godz. 9)  
W Złotowie: SPARTA — DARZBOR Szczecinek (godz. 14)  
W Ełku: HYTOVIA — CRYF (godz. nie podano)  
W Sławowie: VICTORIA — SŁAWA Sławno (godz. 11)

### Klasa A seniorów

W Słupsku: GRYF II — START Miastko (godz. 11)

W Motarzyni: LZS Motarzyno — MKKS CZARNI II Słupsk (godz. nie podano)

W Kępnie: GARBARNIA — LZS Bobolice (godz. nie podano)

W Świdwinie: GRANIT — LZS Biesiekierz (godz. 11)  
W Świdwinie: BUDOWLANI — LZS Sławoborze (godz. 16)

W Koszalinie: BAŁTYK II — LZS Krukowo (godz. 17)  
W Karlinie: LKS SOKÓŁ — KOTWICA Kolobrzeg (godz. 13)

W Świerczynie: LZS DRZEWIARZ — ŻELGAZBET Kalisz Pomorski (godz. 16)

W Grzeczynie: LZS ZAWISZA — OLIMP II Zieloniec (godz. 15)

W Okonku: WŁOKNIARZ — POLONIA Jastrowie (godz. 16)

W Złotowie: SPARTA — LZS CZARNI Czarne (godz. 16)

W Szczecinku: DARZBOR II — LZS BŁONIE Barwiec (godz. 17)

W Zakrzewie: LZS Zakrzewo — LZS Karsibór (godz. 15)

### FINAŁY III WSM

Dziś zakończone zostaną finałowe pojedynki III Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, rozgrywane...

weszłam do jadalni byli tylko oni dwaj. Słyszałam podchodzącego do drzwi jak Wierzyca powiedział do Wińskiego: — „poczekaj, ty draniu...” I trzeba było słyszeć jakim tonem to powiedział... Toteż kiedy dowiedziałam się o śmierci Wińskiego, od razu wiedziałam kto go zabił. Mówię to tylko panu, bo takich rzeczy się nie rozpowiada ale wiem, że się nie mylę!

— Bardzo dobrze, że pani mówi o tym tylko mnie, gdyż mogłaby pani narazić się na przykrości. Osobiste wrażenia i do tego oparte na tak mało znaczących podstawach, nie wystarczają do wysuwania oskarżeń! Pani uprzedzenie do Wierzycy jest zbyt widoczne by nie rzutowało na opinię o nim. Takie czy inne patrzyenie a nawet obraźliwe słowo — a zabójstwo, to wielka różnica... Radzę więc nadal zachować wstrzeźliwość w wypowiedziach.

— Toteż nie mam zamiaru gadać! Ale co wiem, to wiem! Stara kobiecie wyraźnie poniosło zaciętnie, toteż nie warto było przedłużać rozmowy. Po ostatnich słowach pani Klekot zapanowała w pokoju cisza przerywana tylko młowym, głośnym tykaniem budzika. Szeruda wstał z fotela.

Następnego zaś dnia otrzymał telefoniczną wiadomość z Ekspozytury, że poszukiwany Kozior sam się zgłosił do pałacu Mostowskich w Warszawie, został zatrzymany i znajduje się w drodze do Jodłowa.

Jeszcze tego samego dnia Kozior został przesłuchany